Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 178 Kraków, piątek 5 sierpnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąteczych

Konto PKO Kraków 400 670

O sesję Sejmu

Rozbieżności między stronnictwami na tle zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu zdają się być usunięte. Ostatnie konferencje pod patronatem marszałka Rataja wyjaśniły sytuację o tyle, że okazało się, że **prawie wszystkie stronnictwa oświadczają się za zwołaniem sesji**, której termin został już nawet w przybliżeniu ustalony na **pierwsze dni września**.

Dla PPS sprawa zwołania sesji od pierwszej chwili przedstawiała się jasno. Ponieważ rząd przez zamknięcie sesji w czasie, kiedy Sejm był na ukończeniu obrad co do bardzo ważnych spraw, przeszkodził Sejmowi w pracy, **miał Sejm prawo zażądać ponownego zwołania**. Przepis konstytucyjny o zwołaniu sesji na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów jest jednym z nielicznych przepisów, które na korzyść Sejmu weszły do zmienionej ustawą z 2 sierpnia 1926 Konstytucji i nie mają najmniejszej racji te pisma, które żądanie zwołania sesji uważają za demonstrację przeciw rządowi. Tu nie chodzi ani o demonstrację, ani — jak „Czas" insynuuje — o porozumienie się z endecją, ale o **skorzystanie z prawa**, jedynego bodaj jakie Sejmowi **dla samoobrony** przed samowolą rządu pozostało.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji okazuje się tembardziej konieczne, że rząd opracowuje już budżet na r. 1928/29. To opracowanie budżetu może mieć tylko ten sens, że rząd zamierza w przepisanym terminie, tj. na 5 miesięcy przed nowym rokiem budżetowym, przedłożyć go Sejmowi. Zachodzą tu jednak wielkie trudności natury konstytucyjnej i technicznej. Wedle artykułu 25 Konstytucji, zmienionego artykułem 3 ustawy z 2 sierpnia 1926, preliminarz budżetowy ma być przedłożony Sejmowi „nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego". Ponieważ „następny rok budżetowy" rozpoczyna się 1 kwietnia 1928, przeto wniesienie preliminarza musi nastąpić nie później, jak **1 listopada**, a z praktycznych względów w ostatnich dniach października. To ostatnie jest nawet wskazane wyraźnie w cytowanym artykule („Sejm winien być zwołany... najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną").

W jaki sposób Sejm może uchwalić budżet, jeżeli zbierze się dopiero w październiku, t. j. na 6 tygodni przed wygaśnięciem ważności mandatów? Sejm i Senat mają na uchwalenie budżetu 5 miesięcy czasu od 1 listopada, ale do wygaśnięcia mandatów mają od tego terminu **tylko pół miesiąca czasu**, a przecież jest wykluczone, aby w tym krótkim czasie obie Izby zdołały budżet uchwalić.

Toteż te racje przemawiają za zwołaniem nadzwyczajnej sesji, ponieważ w zwyczajnej nie będzie czasu na załatwienie **spraw pozabudżetowych. Rząd nie chce załatwienia tych spraw**, w każdym razie jednej z najważniejszych: **dekretu prasowego** i drugiej: **samorozwiązalności Sejmu**. Sejm jednak ma konstytucją zagwarantowane prawo inicjatywy i może uchwalić ustawy, które uznaje za potrzebne, bez obawy o stanowisko rządu, nie posiadającego prawa odmowy sankcji niepodobającym mu się uchwałom Sejmu.

Korzystanie z konstytucyjnego prawa jest nietylko prawem, ale i nakazem, dlatego zwołanie sesji, pomijając praktyczne stąd korzyści, jest konieczne.

Sesja powinna być i — mamy nadzieję — będzie.

Pozorna sprzeczność

Niektóre pisma wykryły rzekomą sprzeczność pomiędzy moim artykułem, umieszczonym w „Naprzodzie" z 1 bm. pod tytułem: „O zamilczonej pożyczce", a wywiadem p. ministra Czechowicza, udzielonym prasie. P. Czechowicz twierdzi, że ściągnie w budżecie przewidzianą kwotę podatku majątkowego 95 miljonów, zaznacza zaś jednocześnie, że w ciągu kwartału ściągnął tylko 7 i pół miljona, czyli, że gdyby tak samo postępował dalej w ciągu roku całego, ściągnąłby jeno 30 miljonów, czyli trzecią część preliminowanej sumy, czyli, że p. Czechowicz — jak twierdzi mój artykuł — mimo, że p. minister Moraczewski zasiada w rządzie, wchodzi w sprzeczność z jego programem.

Ale zgoda pomiędzy moim artykułem a wywiadem p. Czechowicza idzie znacznie dalej. Program p. ministra Moraczewskiego żądał szybkiego bardzo ściągnięcia podatku majątkowego, ewentualnie drogą obciążenia hipotecznego nieruchomości, ociągających się w placeniu podatku majątkowego. Wobec łatwości osiągnięcia teraz zagranicznej pożyczki hipotecznej, projekt p. Ministra Moraczewskiego, który w czasie postawienia go był chimerą, dzisiaj stał się zupełnie wykonalny. Rząd porewolucyjny, zamiast chwycić się rewolucyjnego środka p. ministra Moraczewskiego, wykonywa program straconego przez rewolucję z krzesła ministerjalnego p. Zdziechowskiego, który także oświadczył gotowość ściągania 30 miljonów złotych rocznie podatku majątkowego.

Istnieje sprzeczność między programem przedrewolucyjnym obecnych ministrów, a wykonaniem i to porewolucyjnem wykonaniem tego programu, niema zaś sprzeczności między mojemi twierdzeniami, a wyjaśnieniem, udzielonem przez p. ministra Czechowicza prasie.

Herman Diamand.

Kolejarze zapowiadają walkę
przeciw nowemu projektowi płac

Wydział Wykonawczy ZZK. na posiedzeniu swem 2 sierpnia uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

Wydz. Wyk. ZZK. po dokładnem rozważeniu obu przez MK. opracowanych projektów nowego uposażenia kolejarzy etatowych i nieetatowych, stwierdza:

Oba projekty przekreślają zupełnie solenne przyrzeczenie rządu poparte powagą decyzji jego premjera, **że z dniem 1. 9. b. r. płace pracowników kolejowych zostaną podwyższone** i z zapowiedzianej podwyżki czynią poprostu **jakąś igraszkę**, która podkopując wśród kolejarzy wiarę w oświadczenia rządu, powadze jego wręcz uchybia, a zawiedzione i rozczarowane rzesze kolejarskie **wzburzyć musi do głębi.**

W szczególności:

1) Projekt płac dla etatowych a) daje podwyżkę tylko nielicznej grupie stanowisk wyższych, natomiast przeważającą liczbę stanowisk średnich i niższych wraz z przytłaczającą większością pracowników etatowych **zbywa jakimś ochłapem paru procentowym** lub zgoła idącym w ułamki procentów, przyczem duża liczba pracowników traci nawet z dotychczasowego uposażenia poważniejsze kwoty. b) **Daje pewne podwyżki tylko samotnym**, natomiast żonatym i obarczonym rodzinami **podwyżki te obcina** przy odbieraniu obecnego dodatku na żonę i 2 dzieci tak, jak gdyby pracowników specjalnie kolejowych chciało się karać za to, że posiadają rodziny, gdy inne kategorje pracowników dodatek rodzinny w pełni zatrzymują nadal. c) W stosunku do poszczególnych obecnych grup uposażenia a w grupach tych w stosunku do poszczególnych stanowisk służbowych **daje podwyżki zupełnie niewspółmierne, dla jednych wyższe, dla drugich wręcz krzywdzące**, co ma chyba na celu wywołanie wśród pracowników wzajemnych walk i zawiści.

2) Projekt dla nieetatowych a) zupełnie obala obecne nieświetne wprawdzie, zawsze jednak stałe ogólne normy płacy, stwarzając w to miejsce **jakiś chaos miejscowych płac** i rzucając przytem stałodziennych na pastwę samowoli administracji. b) **Krzywdzi stałodziennych nietylko materjalnie ale i moralnie** w ten sposób, że pracowników stale na kolei zatrudnionych, pełniących te same obowiązki i te samą ponoszących odpowiedzialność co etatowi, **traktuje jako coś gorszego**, przez wyłączanie ich z ogólnego szematu płac, przez co blisko 120.000 pracowników do pracy zupełnie się zniechęca.

Nadto, dane kolejarzom przez rząd w jego solennych kilkakrotnych oświadczeniach, tudzież w dekrecie prezydenta R. P. z dn. 24. 9. 1926 roku o „przedsiębiorstwie Polskich Kolei państwowych" gwarancje, że ich prawa nabyte zostaną uszanowane — **oba ministerjalne projekty łamią bez żadnej ceremonji** przez odbieranie kolejarzom na przyszłość różnych dodatków do uposażenia i praw zapewnionych im obecnie obowiązującemi przepisami o uposażeniu.

Przeciwko tym projektom M. K. **zupełnie chaotycznym, niesprawiedliwym, nawskroś antydemokratycznym i antyspołecznym — WW. ZZK. zakłada jak najhardziej kategoryczny protest** i odrzucając bezwzględnie projekty nowego, odrębnego dla kolejarzy uposażenia, **domaga się dotrzymania zapowiedzi rządu** w tym sensie, by w ramach dotychczasowych, ogólnie obowiązujących norm uposażeniowych, **płace wszystkich bez wyjątku kolejarzy zostały podwyższone do poziomu obecnej drożyzny** a to z dn. 1. 9. r. b. zgodnie z decyzją szefa rządu.

WW. zapowiada, że gdyby M. K. chciało projekty obecne kolejarzom narzucić, **wywoła to ze strony mas kolejarskich gwałtowny opór, który nie cofnie się przed powszechnym strajkiem na kolejach.**

WW. poleca prezydjum: a) by oba projekty ministerjalne wraz z procentowem oświetleniem zmian obecnego uposażenia **rozesłało poszczególnym członkom obecnego gabinetu**, gdyż trudno poprostu w to uwierzyć, by potworne i dla spokoju w kraju wręcz niebezpieczne pomysły zyskać miały aprobatę Rady ministrów;

b) by też samo natychmiast rozesłało **do wszystkich Kół miejscowych**, celem poinformowania ogółu kolejarzy o tem, co im grozi i przygotowania ich na wszelki wypadek do walki.

* * *

W jutrzejszym numerze ogłosimy cyfrowe oświetlenie projektu ministerjalnego, który grozi nowym konfliktem na kolejach.

Sumienie narodów

Akcja francuskiej Ligi ochrony praw człowieka i obywatela — Komitet Sacco i Vanzetti'ego — O czem się w Polsce nie myśli?

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Paryż, 27 lipca.

Na czoło instytucyj społecznych, obejmujących swoją działalnością wszystkie kraje cywilizowanego świata, wysuwa się bezsprzecznie **„Liga obrony praw człowieka i obywatela"**.

Zwłaszcza dwie organizacje Ligi mogą się poszczycić pięknym plonem swej pracy: **organizacja niemiecka i francuska.** — W Niemczech szeroka, wszechstronna, bardzo szlachetna i bardzo piękna działalność Ligi, prowadzona jest na wielką skalę, stosunkowo niedawno. We Francji posiada Liga tradycję, a zakres jej działalności jest naprawdę olbrzymi. Nie ma takiej sprawy, w której stała się **krzywda**, aby Liga nie uruchomiała wszelkich dostępnych jej środków, chcąc umniejszyć zło i utorować drogę sprawiedliwości. **Bardzo często z usług Ligi korzystają Polacy, przebywający we Francji, zwłaszcza ci, których spotkała krzywda ze strony francuskich władz administracyjnych.** (Odmówienie pozwolenia na pobyt, wydalanie i t. p.). Szczególną troskę Ligi stanowią **emigranci polityczni** i tak zwani **„przestępcy polityczni"**. Działalność Ligi na tem polu jest naprawdę bardzo duża i bardzo pożyteczna. Ma Liga jeszcze i tę wyższość nad taką n. p. komunistyczną „Czerwoną pomocą", **że nie jest domeną jednej partji.** Pracują w niej obok socjalistów komuniści, radykali, demokraci bezpartyjni i t. d., to zaś podnosi jej autorytet, rozszerza sferę wpływów i czyni każdą jej akcję bardziej skuteczną.

Działalność Ligi nie ogranicza się do wystąpień na terenie Francji. **Liga interwenjuje zagranicą**, za pośrednictwem analogicznych instytucyj, bądź też drogą pośrednią, przez urabianie opinji i wywieranie, że się tak wyrażę **moralnej presji**. A presja ta nie jest bagatelną, jeżeli zważymy, że do najgorliwszych współpracowników Ligi należą tacy potentanci pióra i myśli, **jak George Duhamel i Henryk Barbusse.** Z towarzyszów naszych gorliwie współpracuje z Ligą **Leon Blum, Jouhaux**, z przebywających we Francji socjalistów włoskich **Turati** i wielu innych.

Niezależnie od niezliczonych ankiet, memorjałów, listów otwartych i podróży informacyjnych, **organizuje Liga masowe akcje protestacyjne pod doraźnemi hasłami.** Tak więc w ostatnim tygodniu, wspólnie ze specjalnym komitetem zorganizowała Liga olbrzymi wiec protestacyjny **w sprawie Sacco i Vanzetti'ego**, w monumentalnym gmachu paryskiego cyrku. Na wezwanie Ligi i komitetu przybyło na zgromadzenie **zgórą 20 tysięcy robotników.**

Prawie połowa uczestników wiecu nie dostawszy się do wnętrza, uformowała samorzutnie pochód i ze śpiewem „Międzynarodówki" na ustach, udała się pod gmach centralnego więzienia paryskiego „la Sante", gdzie przebywa w tej chwili kilkudziesięciu komunistów, bądź to już zasądzonych, bądź to w śledztwie. W tem więzieniu znajdują się deputowani komunistyczni Cachin i Doriot, oraz sekretarz komunistycznej partji Semard. — Z tego więzienia uciekł parę tygodni temu przywódca rojalistów, Daudet — nic więc dziwnego, że ponury gmach „La Sante" bywa często celem rozmaitych manifestacyj. Parotysięczny tłum dotarł pod samo więzienie i tylko wielka liczba policji skonsygnowanej w ostatniej chwili na samochodach, udaremniła odbycie wiecu **tuż pod murami więzienia.** Pomimo znacznego temperamentu okolicznościowych mówców i dużej impulsywności tłumu, **nie doszło jednak do żadnych zajść.** Policja wydała na drugi dzień komunikat, stwierdzający, że w czasie odpierania manifestantów z pod bram więzienia, dwóch policjantów zostało obitych — **żadnych jednak aresztowań nie przeprowadzono.** Wyobrażam sobie, jakie to orgje, zwłaszcza po zakończeniu manifestacji, działyby się u nas, i ile set osób powędrowałoby do św. Michała.

Także na właściwym wiecu w cyrku **mówcy nie ograniczyli się tylko do omówienia sprawy Sacco i Vanzetti'ego**, słuchacze zaś do zaprotestowania przeciwko klasowemu wymiarowi sprawiedliwości w Ameryce. Wiec, podobnie jak zawsze w takich razach, zamienił się na spontaniczną manifestację na rzecz amnestji dla przestępców politycznych, oraz przeciwko białemu terorowi w jakiejkolwiek formie. Ze wstydem słucham na wszystkich niemal tego rodzaju zebraniach, **jak imię Polski wymienia się obok Rumunji i Bułgarji, polski zaś wymiar sprawiedliwości w procesach politycznych piętnuje się w słowach zwykle bardzo ostrych, niestety, rzadko tylko przesadnych.**

Nie notuje tych słów ani ambasada polska, ani korespondenci burżuazyjni prasy krajowej, ani oddział paryski PAT'a. A szkoda. Dobrze byłoby się bowiem dowiedzieć czasem, co myślą o niektórych rzeczach u nas Francuzi — bez rękawiczek..

Wiesław Wohnout.

Wybory samorządowe

—o—

ZWYCIĘSTWO PPS W WOŁKOWYSKU

Przy odbytych w ubiegłą niedzielę wyborach do Rady miejskiej w Wołkowysku lista PPS uzyskała 5 mandatów. W poprzedniej Radzie PPS nie miała żadnego mandatu.

Wiadomości polityczne

—o—

MAŁA ENTENTA PRZECIW WĘGROM

Wychodzące w Zagrzebiu „Novosti" zapowiadają na podstawie informacyj z miarodajnych kół jugosłowiańskich, **że mała ententa nie ścierpi dalszej kampanji lorda Rothermere i nie dopuści do zamierzonego rozpętania dyskusji międzynarodowej o traktat w Trianon.** Agitacja Budapesztu dowodzi, że Węgry stanowią ciągle *jeszcze niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.* O ile Węgry nie zaniechają prowadzenia niepokojącej propagandy, wówczas państwa małej ententy wniosą na najbliższą sesję Rady Ligi narodów skargę przeciw Węgrom, jako *naruszającym spokój europejski*, zagrażającym autorytetowi umów międzynarodowych, podżegającym do ruchów irredentystycznych, wreszcie przygotowującym drogę zakusom Niemiec, które pragną obalić traktat wersalski.

O ZMIANĘ POLITYKI SOWIETÓW

Berliński „Der Tag" donosi z Moskwy, że bawiący tam przedstawiciele zagraniczni sowietów, zwłaszcza ambasadorowie w Paryżu i Rzymie, podjęli u rządu wspólne kroki, mające na celu skłonienie go do przeprowadzenia *zasadniczych zmian w kursie polityki zagranicznej.* Żądania swe motywują dyplomaci sowiec. tem, że ostatnie niepowodzenia polityki sowieckiej zaszkodziły w znacznym stopniu prestige'owi państwa zagranicą. Argumenty te miały wywrzeć na członkach Politbiura wielkie wrażenie. Sowieckie koła polityczne przypuszczają, że wystąpienie dyplomatów sowieckich da pomyślne wyniki i że rząd zgodzi się na pewne ustępstwa. Między inn. liczą się te koła z *politycznem zbliżeniem między sowietami a Japonją* oraz ze złagodzeniem polityki sowieckiej wobec Anglji, głównie w związku z rokowaniami sowiecko - francuskiemi.

Na czasie

AGITATOR

Od wsi łażę do miasta,
Od miasta łażę do wsi —
Wstawajcie ludzie, wołam,
Wszystko snem twardym śpi...

Wysokie dymią kominy,
Kręcą się koła, wre ból
O życie, o byt na ziemi —
Krew, łzy i ból i znój.

Bogactwo — wyzysk nieludzki,
Rozkosz przemożna i łzy,
Jedwabie — strzępy — łachmany
Wino — o chlebie sny.

Od wsi łażę do miasta
I budzę uśpiony lud
I wzywam go na boje,
Na krwawy go wzywam trud.

Wierzę, że płacz ustanie
I łzy i ból i zgrzyt
Gdy lud się śpiący obudzi
I pójdzie we wiosny świt.

Od wsi łażę do miasta,
Od miasta łażę do wsi -
Coś mnie za serce ściska, •
W oczach się kręcą łzy.

Stanisław Wolicki.

Głos mas kolejarskich

Imponująca solidarność. — Upiór drożyzny. — Wezwanie do bojkotu „Kurjerka". — Żądania drogowców.

W związku z ostatniemi akcjami centrali ZZK a zwłaszcza z głośną aferą ministra Romockiego, **w krakowskim okręgu ZZK panuje ożywiony ruch organizacyjny.** Stale otrzymujemy wiadomość o masowych zgromadzeniach kolejarskich, z których niektóre dziś notujemy.

W Bielsku odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników służby drogowej. Obszerny referat o położeniu w kolejnictwie i o sprawach drogowców wszystkich kategoryj wygłosił **kol. Wojewoda.** Referent szczególną uwagę poświęcił walce z **projektami osławionej komercjalizacji kolei** oraz napiętnował ohydną rolę żółtych związków. Referat przyjęli zebrani rzęsistemi oklaskami. Przemawiali jeszcze kol. Kotzian o celach organizacyjnych i oświatowych, kol. Kołodziejczyk o etatowaniu tych, którzy od lat zajmują stałe stanowiska etatowych. Rezolucje o solidarności z zamierzeniami ZZK przyjęto **owacyjnie i jednogłośnie.**

W Jaśle i w Nowym Sączu odbyły się walne zgromadzenia pracowników kolejowych, członków ZZK. Na zebraniach referował członek WW. **kol. Mastek**, zdając sprawozdanie z akcji ZZK, przedstawiając zgromadzonym zatarg, jaki powstał **między ZZK i ZZM** a ministerstwem oraz zabiegi czynione przez Związek w kierunku zrealizowania postulatów kolejarskich. W dyskusji zabierało głos tak na jednem jak i na drugiem zebraniu kilkunastu mowców, **wyrażając swe oburzenie pod adresem czynników miarodajnych**, lekceważących ciężkie położenie prac. państwowych i w dodatku posuwających się do prowokacji spokojnie pracujących kolejarzy. Jednomyślnie uchwalono stosowne rezolucje. W Jaśle zebrani domagali się nadto rozpisania konkursu na stałą posadę lekarza kolejowego i dentysty z siedzibą w Jaśle.

Wreszcie odbyło się zebranie pracowników kolejowych stacji **Kraków - Płaszów.** Zebrani stwierdzili, że położenie ich materjalne staje się coraz **bardziej katastrolalne**, a nadchodzący okres rozpoczęcia roku szkolnego napawa ich troską tembardziej, **że drożyzna ustawicznie wzrasta a rząd nie czyni nic, by nienormalny ten wzrost powstrzymać a winnych śrubowania cen pociągnąć do odpowiedzialności, majątki zaś tychże obłożyć konfiskatą.** Zebrani zobowiązują się do **popierania każdej akcji, wszczętej przez organizację a zmierzającej do poprawy bytu i warunków pracy. Wyrażają uznanie PPS, oraz jej prasie za energiczne wystąpienie wobec rządu w obronie kolejarzy. — burżuazyjnej, w szczególności „Il. Kurjerka Codziennego" za wrogie a perfidne stanowisko wobec kolejarzy i robociarzy.**

CZEGO ŻĄDAJĄ KOLEJARZE?

Przyjęte wszędzie rezolucje wyrażają prezydjum ZZK pełne uznanie za stanowcze wystąpienie w MK. w obronie podstawowych praw kolejarzy i atrybucji Związku. Domagają się **należytego zabezpieczenia złożonego przez min. Romockiego przyrzeczenia co do poprawy bytu kolejarzy.** Domagają się równomiernego traktowania etatowych i nieetatowych, jakoteż i próbnych pracowników kolejowych. Dalej, wezwano wszystkich członków ZZK jak i organa związkowe do **skoordynowania szeregów**, celem przygotowania akcji na **wypadek niezałatwienia sprawy z dniem 1/IX.** ewentualnie na wypadek niedostatecznej poprawy bytu. — **Wszystkim ciałom związkowym wyrażono pełne wotum ufności** za dotychczasowe starania, wzywając je do dalszej skutecznej obrony **postulatów i przyrzekając solidarne poparcie na wezwanie.**

NIEDOMAGANIA W DZIALE DROGOWYM

W specjalnych rezolucjach, dotyczących działu drogowego, zebrani domagają się: **przyznania odpowiedniej podwyżki płacy sezonowym**, albowiem płace dzisiejsze są zbyt niskie; **zniesienia określenia „sezonowy"** wszystkim tym, którzy przepracowali więcej niż 10 miesięcy; **objęcia wszystkich dotychczas t. zw. sezonowych ustawą emerytalną** o ile przesłużyli więcej niż rok; **przyznania deputatu opałowego na spłaty również** i pracownikom t. zw. sezonowym, mającym prawo do poboru węgla; **przywrócenia charakteru stałego** wszystkim tym pracownikom, którym takowy bezprawnie DKP odebrała, chcąc robić oszczędności kosztem produktywnie pracującego pracownika; zrealizowania wszystkich postulatów złożonych przez WW w MK.

—ooo—

Przemiany na Bliskim Wschodzie

Zerwanie między Anglją a Rosją zaczyna na Bliskim Wschodzie wytwarzać stan rzeczy, który świadczy, że zebrało się tam wiele **niebezpieczeństw groźnych dla pokoju**. Znawcy tamtejszych stosunków stwierdzają, że na Bliskim Wschodzie czynną rolę odgrywa tylko Anglja, **podczas gdy Rosja zmuszona jest biernie przypatrywać się zanikowi swych wpływów.** Wogóle w ostatnich czasach wpływ, a nawet propaganda rosyjska mało dają się odczuwać. **Anglja zaś wyzyskuje tę słabość Rosji dla umocnienia swego stanowiska.** Wszędzie, gdzie Anglja wtyka swą rękę, znać jej dążenie do wzmocnienia swych pozycyj politycznych i wojskowych.

W pierwszym rzędzie **Anglja ma na oku cele wojskowe**, załatwiwszy się prawie zupełnie z polityczną stroną sprawy, tj. z bolszewizmem. Nietrudno przyszło Anglji połączyć tamtejsze państwa **w jeden front antybolszewicki**, w pewien rodzaj „świętego przymierza", w którem główna rola — naturalnie pod przewodnictwem Anglji — przypada **Turcji i Persji. Dążeniem Anglji jest utworzenie jednej linji wojskowej od Egiptu do Bagdadu** i na tem właśnie tle powstały ostatnie **konflikty w Kairze z nacjonalistami egipskimi i w Bagdadzie, gdzie nie chciano oddać armji pod wpływ angielski. Anglja chce w Egipcie i w Mezopotamji mieć angielskich oficerów jako dowódców armji**, podczas gdy wydatki na te armje mają dalej ponosić państwa same.

W jednym i drugim wypadku opór Anglji stawiają tylko parlamenty, podczas gdy panujący: Fuad w Egipcie i Fajsal w Bagdadzie idą zupełnie na pasku Londynu. Parlamenty w Egipcie i Mezopotamji nie są pacyfistyczne, a tem mniej komunistyczne przeciwnie — są reprezentacjami klasowemi tych klas, które na długie jeszcze lata mają zapewniony wpływ na polityczne i społeczne stosunki w tych krajach. Mimo to zaczyna się i tam wybijać wpływ proletarjatu — na razie intelektualnego — jako konsekwentnego przeciwnika wpływu angielskiego. Te żywioły nie uchylają się od porozumienia z Moskwą, o ile ono jest potrzebne dla ich interesów narodowych. Ale o przynależności do bolszewizmu niema mowy w tych sferach wyłącznie nacjonalistycznie nastrojonych.

Walka, którą Anglja przy poparciu królów Fuada i Fajsala prowadzi z żywiołami radykalnemi w ich krajach, ma na celu **usunięcie wpływu parlamentów** i zastąpienie ich **domorosłym faszyzmem**. Dzieje się to szczególnie **w Egipcie**, gdzie partja dworska, tj. partja utrzymywana przez Anglję, przygotowuje się do kampanji wyborczej w celu obalenia obecnej większości nacjonalistycznej. Taka sama historja przygotowuje się **w Mezopotamji** — także na polecenie i za pieniądze angielskie.

Czy Anglja takiemi środkami osiągnie swój cel, którym jest utworzenie na drodze do Indyj szeregu państw, rzekomo niepodległych, ale pozostających pod rozkazami angielskich prokonsulów? Znawcy stosunków twierdzą, że cel ten prędzej czy później musi się załamać, narazie jednak Anglja osiąga pośrednio tę korzyść, że usuwa stamtąd wpływ i konkurencję Rosji.

Robotnicza młodzież
w obozach letnich
Z pobytu członków Robotniczego Związku Stowarzyszeń Sportowych w obozie w Żywcu

Od dnia 27 lipca, bawią towarzysze nasi w obozie letnim w Żywcu. Reprezentowane są następujące ogranizacje: TUR Tarnów, „Skra" Częstochowa, Związek górników w Krośnie, TUR Stryj, TUR Łazy, „Siła" Bielsko, „Siła" Skoczów, „Strzelec" Czechowice, RKS „Legja" i inne.

Uczestnicy kursu mieszkają w namiotach, rozłożonych na łące, graniczącej z rzeką Sołą. Czas spędzają w sposób wielce urozmaicony. O godz. 5 rano budzi pogrążonych w zasłużonym śnie towarzyszów pobudka, poczem odbywają się rozmaite ćwiczenia sportowe ustalone wedle programu. Specjalni instruktorzy dozorują ćwiczeń, notując kwalifikacje poszczególnych zawodników. Nasi popisują się pięknymi wyczynami sportowymi. I tak „Siłacze" już w pierwszym dniu zdobyli rekord w pięcioboju i w rzutach granatem przez tow. Wiesnera z Bielska. Oczywista, jeśli mowa o rekordzie, to nie w znaczeniu prześcigania się na tym punkcie, ale w zrozumieniu najsprawniejszego wyczynu jako emanacji zbiorowych ćwiczeń. „Skra" z Częstochowy produkuje się zawodami w piłkę nożną, walcząc o palmę pierwszeństwa z Tarnowiakami, ale jakoś trudno o tytuł „mistrza".

Jest godnem uwagi, że towarzysze nasi chwalą sobie tamtejszy pobyt pod każdym względem i są zadowoleni. Przedewszystkiem podkreślają fakt, iż ćwiczenia sportowe nie mają nic z militarnych naleciałości, ale są postawione na płaszczyźnie **czystego, wolnego sportu.**

Rzeka Soła oddaje uczestnikom obozu wielkie usługi w czasie upalnych dni. Wszystko zażywa kąpieli, nawet i ci, którzy pływać nie umieją, dostają korki i „bujają" po powierzchni fal, niby...

Wygląd naszych towarzyszów jest wspaniały, czują się zdrowymi i silnymi nietylko na ciele, ale i na duchu. Instruktorzy odnoszą się do braci robotniczej lojalnie i ze zrozumieniem zadań robotniczego sportu.

Jedno tylko życzenie objawiają nasi towarzysze: pragną, by im **pozwolono zostać na dalszy okres kursu, tj. do dnia 23 sierpnia.** Jak nam wiadomo, RKS Legja zwraca się w tej sprawie do miarodajnych czynników, my zaś ze swej strony apelujemy do powołanych władz, by **życzeniu młodych robotników uczyniły zadość.**

Z życia robotniczego

16 GODZIN PRACY DZIENNIE

Przy budowie IV mostu w Krakowie dzieją się dziwne rzeczy. Firma inż. Hajduk stawia tam dwa filary, przyczem zatrudnia robotników, sprowadzonych ze wsi, **po 16 godzin dziennie**, jednak bez ustawowej dopłaty. Robotnicy krakowscy nigdyby się na to nie zgodzili, ale wieśniacy są zadowoleni, że wogóle mają jakikolwiek zarobek i pracują po 16 godzin dziennie bez dopłaty ustawowej. Przed miesiącem inspektor pracy był na budowie i zakazał pracy ponad 8 godzin bez dopłaty. Po dwóch godzinach jednak **wszystko znowu było po staremu.** Ponadto skarżą się robotnicy, że wypłaty są nieregularne a traktowanie robotników haniebne. Robotnik, który zaczyna pracę o godz. 4 rano, nie może posilić się o godz. 8 rano, bo chlebodawca nie pozwala, a więc ośm godzin trzeba być o głodzie — inaczej wydalenie!

W te stosunki powinien wglądnąć inspektorat pracy.

PODWYŻKA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Komisja pojednawczo-arbitrażowa wydała wczoraj wyrok w sprawie zatargu zarobkowego w przemyśle metalowo-hutniczym. — Na mocy tego wyroku robotnicy nieakordowi **otrzymają podwyżkę 45 groszy dziennie.** Umowa obowiązuje od 1 sierpnia do 31 października br. Wypowiedzenie jej może nastąpić na 14 dni przed upływem każdego miesiąca.

SOCIUS

WOJNA...

SMUTNE WSPOMNIENIA SMUTNYCH CZASÓW

Było to w roku 1914, w pięć miesięcy po wybuchu wojny światowej.

Znajdowałem się wówczas wraz z rodzicami w małej, prowincjonalnej mieścinie S., gdzie po ewakuacji Krakowa zatrzymaliśmy się na parę tygodni w drodze do Czech.

W okresie zimowym, miasteczko S. tworzyło olbrzymi, przybielony śniegiem, istny moczar bagnisty. Gdzie tylko okiem sięgnąć, niebotyczne pasma zasp śnieżnych, sięgających powyżej metra.... I biada było woźnicy, którzyby odważył się wjechać na szeroką drogę, wiodącą z dworca kolejowego do rynku, szkoły, burmistrza... Bo gdy koła wozu ugrzęzły w głębokiem, gęstem jak smoła błocie, to ani rusz dalej... Naganiacz zamęczał siebie i konie na śmierć, i to bez żadnego skutku. Musiał nieborak czekać, aż wiatr łaskawie zawieje... i woda, błoto, śnieg przeistoczą się w ląd suchy.

Na szczęście, mieszkaliśmy niedaleko wielkiego szerokotorowego dworca, gdzie byłem codziennym gościem.

Dzień w dzień mknęły z szalańskim impetem pociągi, wioząc w swych żelaznych jak klatki wnętrzach „pokarm" dla potwornej, krwi łaknącej, nienasyconej nigdy bestji, którą nazwano wojną... „Pokarm", składający się z urozmaiconego dosyć menu; bo z ludzi i zwierząt... Oraz zupełną zagładę dla tysięcy osiedli ludzkich, które nawiedzione pożogą wojenną, bezlitośnie w perzynę obrócone zostały...

Ponuro i smutno wyglądała jazda na front. Cicho, monotonnie, jakby okryte żałobą przewalały się leniwe wagony ciężarowe, na których bokach widniały jakby nagrobki cmentarne, napisy kredą: „25 Mann, 8 Pferde".

Jak peron długi, ustawione były leżaki, a na nich skostniali z zimna ciężko ranni: Austrjacy, Rosjanie, Niemcy, Węgrzy.. — cierpiące istoty, biedne ofiary „kulturalnego" zdziczenia.

Wlóczyli się chwiejnym krokiem lżej ranni, z obandażowanemi nogami i rękami... ze zniekształconemi twarzami; bez nosa, uszu, bez jednego oka... Z ustami bez warg i uzębienia...

Cały ten kulawy, dziurawy, skrwawiony, cuchnący spalenizną padliny i ciepłą, świeżą krwią — tłum, przybył dopieroco z Limanowy, z pola walki, czekając tu z bolesną niecierpliwością na trans port, mający odstawić go w głąb kraju.

Jakiś patrjotycznie usposobiony Niemiec, z wysokim jak turban opatrunkiem na głowie, którego nabiegłe krwią oczy błyskały okrucieństwem i zwierzęcą wprost nienawiścią, złorzeczył głośno Austrji i Franciszkowi Józefowi, że w jego to sprawie przelał swą krew, do której, jego zdaniem, jedynie Wilhelm i „doutsches Vaterland" mieli święte prawo...

Słodkawa woń skrzepłej krwi, ostry zaduch karbolu i ślepy, morderczy antagonizm narodów zanieczyszczał powietrze...

Śnieg sypał grubemi płatami, jakby swym białym całunem chciał zmyć z powierzchni ziemi krwawą ohydną plamę...

Wtem z szybkością błyskawicy nadleciał pociąg, zdaje się, ze strony Wiednia, z którego tłumnie wysiadali żołnierze, rozpraszając się na wszystkie strony dworca...

— Chleba! Gdzie można tu kupić chleba!?! — pytali dzikim, wielojęzycznym chórem przybyli, pobrzękując kieszeniami pełnemi niklowych pieniędzy.

A otrzymawszy odpowiedź, przesadzali gromadnie parkan, otaczający peron, by dostać się do piekarza, co im zresztą było surowo zakazane... Wielobarwny żywioł wojska przewijał się jakby w kalejdoskopie przed oczyma: wyżsi oficerowie, w złotych galonach, o sytych, zadowolonych twarzach, żołnierze o wynędzniałych, zapadłych policzkach, maszyny mordercze różnego rodzaju, nie skończenie długie lufy armat, których okropne, potworne paszcze napawały lękiem...

Trąbka zagrała na odjazd, wszystko co żywe wsiadało do wozów.

Rzucając oczami w lewo i prawo... dla zaspokojenia ciekawości; ujrzałem na tylnej platformie ostatniego z rzędu wagonu, młodego bardzo żołnierzyka; twarz miał chorobliwie bladą i obojętną, znamionującą pusty, głodny żołądek. Wargi drgały u niego konwulsyjnie, jakby szepcząc...

Patrzał na mnie „cywila" smętnym, przygaszonym wzrokiem, wzrokiem, z którego przebijała rozpaczna nieporadność cielęcia przeznaczonego na rzeź. Jego pełne wyrzutu i goryczy oczy wbiły się we mnie...

Och! te oczy...

I coś, co wysłowić się nie da, wstrząsnęło mną do głębi, że rozpłakałem się na głos...

Mimo swego dziecinnego podówczas umysłu ośmiolatka, pojąłem jakby przez mgłę, iż krwawa krzywda dzieje się tym, których niby stado wymorzonego głodem bydła wiodą na rzeź — rzeź bratobójczą.

Za chwilę pociąg znikł mi z oczu... Szły za nim gęste obłoki gryzącego dymu, głuche, ciężkie sapanie parowozu, przeciągłe, żałosne rżenie koni, rozkazy, nawoływania... A ponad tym zamętem krzyku i wrzasków, górował cichy szept chłopcażołnierza:

„Oskarżam!"

—ooo—

Kongres Międzynarodówki Zawodowej

IV. zwyczajny kongres Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych (amsterdamskiej) *został otwarty w Paryżu dnia 1 bm.* Całe posiedzenie przedpołudniowe zajęła długa mowa przewodniczącego Międzynarodówki, Anglika Purcella, w ciągu której mówca popełnił ubolewania godne wykolejenie.

UBOLEWANIA GODNA MOWA PURCELLA

Mianowicie podczas swej mowy Purcell omawiał *próby nakłonienia rosyjskich związków zawodowych do przystąpienia do Międzynarodówki.* Wychwalał siłę, śmiałość i wewnętrzną swobodę rosyjskich związków zawodowych i oświadczył, że stracono ostatnie trzy lata na wzajemne obelgi, w czasie, kiedy jedność jest najbardziej potrzebna. Gdyby wybrano inną drogę, świat wyglądałby inaczej. Reakcja i faszyzm nie rozpanoszyłyby się. Republika sowiecka byłaby silniejsza, gdyby związki rosyjskie przyłączyły się do Międzynarodówki zawodowej zaraz po wiedeńskim kongresie Międzynarodówki. Dalej oświadczył Purcell, *że będzie domagał się całkowitej reorganizacji Międzynarodówki zawodowej i zwołania powszechnego kongresu międzynarodowego,* oraz że będzie popierał każdą inną metodę, o ile będzie prowadziła do wzmocnienia sił.

W odpowiedzi na mowę Purcella, na posiedzeniu popołudniowem tow. *Jouhaux* (Francja) złożył *oświadczenie imieniem wszystkich członków biura Międzynarodówki* (z wyjątkiem Anglików Purcella i Browna). Tow. Jouhaux oświadczył, że zgodnie z tradycją pozwolono Purcellowi wygłosić na własną odpowiedzialność mowę, *ale wszyscy inni towarzysze nie mogą uznać za swoje poglądów, rozwiniętych przez Purcella.*

POWITANIA Z DALEKICH KRAJÓW

W dalszym ciągu przemawiał *Jouhaux*, pozdrawiając kongres imieniem francuskich związków zawodowych i *Cardalim* imieniem *zorganizowanych robotników kolorowych w Afryce południowej.* Cardalim podkreślił, że przystąpienie związków południowo - afrykańskich do Międzynarodówki jest zapowiedzią, *że zorganizowani robotnicy innych krajów pozaeuropejskich uczynią to samo.*

Przedstawiciel *argentyńskich związków zawodowych*, które również niedawno przyłączyły się do Międzynarodówki, mówił o konieczności przystąpienia związków meksykańskich do Amsterdamu. *Przedstawiciel Meksyku oświadczył, że 1 i pół miljona zorganizowanych robotników w Meksyku pragnie współpracować z robotnikami europejskimi w Międzynarodówce.*

MOWA TOW. ADLERA

Tow. Fryderyk *Adler*, jako przedstawiciel Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej wygłosił dłuższą mowę, w której powołał się *na owocną i pomyślną współpracę międzynarodówki zawodowej z polityczną.*

— *Walczymy* — mówił tow. Adler wśród burzy oklasków — *na różnych polach walki*, Międzynarodówka zawodowa na polu ekonomicznem, Międzynarodówka socjalistyczna na polu politycznem, *ale zdążamy do jednego i tego samego celu: do uwolnienia ludzkości z więzów obecnego ustroju społecznego i do ostatecznego triumfu idei socjalistycznej!*

MOWA DYREKTORA THOMASA

Dalej przemawiał tow. Albert *Thomas*, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy. Skreślił on najpierw pokrótce dotychczasowe prace Biura a potem wskazał na ataki na Międzyn. Biuro Pracy zarówno ze strony reakcyjnej prasy burżuazyjnej jak i komunistów. *Pomimo to organizacje moskiewskie niemal codziennie zwracają się do Międzynarodowego Biura Pracy z prośbą o dokumenty.* Co się tyczy ataków burżuazyjnych, to usiłowano najpierw przedstawiać stan rzeczy w ten sposób, jakoby Międzynarodówka amsterdamska była tylko przyczepką do Międzyn. Biura Pracy. Teraz nagle twierdzi się, że Międzynarodowe Biuro Pracy jest w niewoli u Międzynarodówki zawodowej. Ani jeden ani drugi pogląd nie jest słuszny. *Międzynarodówka zawodowa jest potęgą dzięki zaufaniu, jakie posiada u wszystkich robotników świata, a to gwarantuje jej niezależność także wobec Międzyn. Biura Pracy.* Współpraca organizacyj różnych krajów wewnątrz Międzynarodówki amsterdamskiej jest najsilniejszą gwarancja rozwoju Międzynarodowego Biura Pracy i pokoju. Od czasu ostatniego kongresu liczba ratyfikacyj umów międzynarodowych wzrosła z 93 na 230. Mowa Thomasa została przyjęta *hucznemi oklaskami.*

W OBRONIE NIEWINNIE SKAZANYCH

Na wniosek tow. Jouhaux *kongres przyjął rezolucję, domagającą się ułaskawienia Sacco i Vanzettiego*, niewinnie skazanych na śmierć anarchistów włoskich w Ameryce. *Rezolucja będzie przesłana rządowi St. Zjednoczonych i gubernatorowi stanu Massachusetts.*

Czy można usunąć strajki?

Zatarg między pracą a kapitałem z dniem każdym staje się wyraźniejszy. Wpływa nań coraz większa *koncentracja w przemyśle*, czyli zanikanie małych a tworzenie się wielkich przedsiębiorstw, oraz coraz większe *uświadomienie robotników* i towarzysząca mu coraz lepsza i silniejsza organizacja.

Potężne związki zawod. prowadzą walkę, mającą na celu obronę zdobytych praw, wywalczenie nowych i zniesienie dotychczasowego ustroju społecznego. Z drugiej strony klasy posiadające przy pomocy swych zasobów, przez szerzenie wśród klasy pracującej fałszywych zapatrywań, przedstawiających ich jako dobroczyńców ludzkości i całego szeregu innych środków starają się *odebrać robotnikom dotychczasowe prawa, obniżyć płace robotnicze* i niedopuścić do nowych praw i podwyżek.

Zorganizowani robotnicy posiadają jednak silną broń: *strajk!*

Karni i solidarni towarzysze omijają fabrykę w której porzucono pracę i tak długo nie pracują, *dopóki fabrykanci nie przyjmą ich żądań.*

Tę broń, niezmiernie silną, pragną warstwy *posiadające wytrącić z rąk robotnika.* Możność *lokautu* czyli zwolnienia wszystkich pracowników w razie żądania z ich strony np. podwyżki, oraz możność *uzyskania tańszego robotnika z rezerw robotniczych* (które stanowią bezrobotni, kobiety, młodociani itp.) zapewnia fabrykantom i właścicielom innych przedsiębiorstw *przewagę nad robotnikiem, która staje się jednak niczem w porównaniu z dobrze zorganizowanym strajkiem.* Strajk przypomina kapitalistom za każdym razem, że zwiększa się siła proletarjatu. Dlatego różnemi sposobami pragną kapitaliści znieść strajki, zachowując naturalnie dla siebie lokaut, klerykali wmawiają robotnikom rzekomą szkodę, jaką strajk przynosi, inni np. konserwatyści żądają wprowadzenia ustaw przeciwstrajkowych itp.

Szczególnie dziś, po wielkim strajku angielskim, prąd ten jest wśród prawicy silnie popierany i sprawa ta jest aktualną.

Rozpatrywana jest ona bacznie *w Ameryce*, w kraju rzekomej „harmonji“ między pracą a kapitałem.

Ameryka jest krajem największych strajków. Maciej Romański w pracy swej pt. „Strajki“ przytacza strajk kolejowo - komunikacyjny, który miał miejsce w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XIX wieku, a który dzięki solidarności robotników *sparaliżował cały przemysł i zmusił do spełnienia żądań kolejowców.* Takich strajków potem i przedtem było parę. Nie dziw więc, że oceniając znaczenie tego czynnika dla Ameryki miesięcznik ekonomiczny *„The World Tomorrow“* (Świat Jutro) ogłosił ankietę w tej sprawie, w której głos zabrali najznakomitsi działacze amerykańscy i europejscy. I ci Amerykanie, nietylko socjaliści, o których zgodzie z fabrykantami tyle się opowiada, *jednogłośnie stwierdzają, że niemożliwością jest usunięcie strajków w obecnym ustroju.*

Posłuchajmy więc choć w skróceniu zapatrywań poszczególnych działaczy:

Wiljam Green, prezydent amerykańskiej federacji pracy zaczyna swój artykuł od słów: *Nic nie może zastąpić prawa do strajku.* Wprowadzenie sprawiedliwości w przemyśle, system spółdzielczy i kollektywny, który usunie pośrednika i jednostkę, jako właściciela, usunie dopiero strajki.

John Brophy, prezes 2 dystryktu zjednoczonych górników Ameryki stwierdza, *że strajk jest instrumentem wolności* i zapewnia walkę przeciw złym urządzeniom fabrycznym, higjenicznym i społecznym. Może nastąpić tylko redukcja strajków, jeżeli zostaną dopełnione następujące warunki: 1) państwo musi uznać, umożliwić i popierać system kollektywny, który bez przedsiębiorcy i pośredników zezwoli choć części robotników i urzędników produkować; 2) całkowite zjednoczenie robotników; 3) udział robotników w zarządzie fabryk, kopalń i kolei, któryby umożliwiał ich kontrolę.

Schlossberg, skarbnik tkaczy, twierdzi że zredukować *(ale nie znieść)* można strajk przy pomocy aparatu rozjemczego, arbitrażowego, którego nie należy mylić z *rozjemstwem przymusowem.* Pierwszy (arbitration machinery), o ile ma być skuteczny, wymaga silnej organizacji robotniczej.

Leon Jouhaux, prezes generalnej konfederacji pracy (Francja): Przymusowe, przez państwo ustawą narzucone rozjemstwo co najwyżej może usunąć drobne strajki i nieporozumienia, i to z trudem. Rozjemstwa między państwami nie można porównywać z rozjemstwem między pracą a kapitałem, jak to czynią mieszczańscy ekonomiści. Pierwsze stara się o zachowanie status quo (stanu, który przedtem istniał) czego absolutnie nie należy sobie życzyć, a co raczej należy zwalczać w rozwoju społecznym, gdyż na tej drodze postęp nie zwycięży. Cóż więc czynić? dla mnie — kończy tow. Jouhaux — *niema w tym ustroju definitywnego rozwiązania*, conajwyżej szereg mało skutecznych półśrodków.

Fimmen, sekretarz międzynarodowej federacji robotników transportowych konstatuje, że podobnie, jak armja nie może pozbywać się broni, nie mogą i robotnicy pozbywać się strajków. O porozumieniu i rozjemstwie stałem *nie można mówić*, gdyż pogodzenie się stałe fabrykanta i robotnika przypomina porozumienie się złodzieja z okradzionym i oszusta z oszukanym, który tą drogą choć coś chce uzyskać.

Japoński socjalista i wódz ruchu robotniczego w Japonji *Toyohiko Kogawa* podobnie, jak cały szereg innych działaczy (których szczegółowych zapatrywań aczkolwiek ciekawych, nie możemy przytoczyć ze względu na brak miejsca) na pytanie czy można usunąć strak jednogłośnie odpowiada: *Nie! Jak długo istnieje walka klas, musi istnieć strajk jako najpotężniejsza broń robotników.* *Feliks Gross.*

Ze sportu

SUKCES RKS „LEGJI“ W DZIEDZINIE KOLARSKIEJ. Jak już donieśliśmy odbył się w ubiegłą niedzielę 11. Doroczny bieg kolarski na przestrzeni Kraków — Wadowice — Kraków, urządzony staraniem RKS Legji. Protektorat nad biegiem objął prezydent miasta inż. Rolle, przeznaczając trzy nagrody honorowe. Do biegu tego stanęło 25 zawodników niemal ze wszystkich silniejszych skupień sportowych. Organizacja biegu była doskonała. Pierwsze miejsce zdobył **Żak z RKS „Legji“** w czasie 3 godz. 14 m. 42 sek. bijąc rekord województwa krakowskiego o blisko godzinę. 2 miejsce zajął Piotrowicz (Cracovia) 3 g. 14 m. 44 sek. 3 miejsce Bialik (Cracovia) 3 g. 14 m. 44 sek. 4/5, 4 miejsce Gnojek (Legja), 5 Michalik (Cracovia), szósty Łaptaś (Cracovia), siódmy Jakubiec (Garbarnia), ósmy Paluszek (Skra Warszawa), dziewiąty Kolek (Legja), dziesiąty Grzesik (Garbarnia).

Starterem honorowym był prezydent miasta inż. Rolle. Kierownictwo biegu spoczywało w rękach pp. Gorczyńskiego i Weissa. Funkcje sędziów spełniali: prezes Legji tow. Klemensiewicz, Gorczyński, Pawluszek, Biasion, Markowski, Domaradek i Eichorn. Sanitarjuszem był p. J. Węglarz. Bieg ten stanowił propagandę sportu kolarskiego i wykazał piękny rozwój kolarstwa w Legji.

JUTRZENKA — WISŁA. Zawody o mistrzostwo Polski dwu lokalnych rywali odbędą się w najbliższą niedzielę. Spotkanie to da wiele emocji, ponieważ Wisła, która kroczy na czele mistrzostwa, będzie dążyć do zwycięstwa, by nie stracić nawet jednego punktu, który mógłby kosztować mistrzostwo, zaś Jutrzenka bardzo poważnie zagrożona spadnięciem, wytęży wszystkie siły, by poprawić swą pozycję. — W sobotę o godzinie 5'30 popołudniu odbędą się zawody o mistrzostwo okręgowe Sparta — Wisła, I b.

KORPUŚNE ZAWODY STRZELECKIE. W dniach 5 i 6 sierpnia odbędą się na strzelnicy szkolnej im. generała Zielińskiego na Woli Justowskiej korpuśne zawody strzeleckie. Strzelanie rozpocznie się oddaniem strzału do tarczy honorowej przez dowódcę OK Nr. V generała Wróblewskiego o godzinie 8 rano dnia 5 sierpnia. Ogłoszenie wyników zawodów i wręczenie nagród oraz dyplomów nastąpi w dniu 6 sierpnia o godzinie 5 popołudniu. Na program strzelania składa się strzelanie dokładne i jednostkowe na 300 metrów, następnie na 200 m. oraz strzelanie z pistoletów. Udział biorą zespoły szeregowych i oficerskie.

Przegląd gospodarczy

NIEMIECKIE KOŁA HANDLOWE ZA TRAKTATEM Z POLSKĄ

„Berliner Börsen-Courier“ donosi z Lignicy, że związek Izb handlowo-przemysłowych dolnego Śląska, który obradował tam dn. 29 lipca, uchwalił rezolucję, wyrażającą oczekiwanie, iż ze względu na ważność interesów gospodarczych, domagających się porozumienia polsko-niemieckiego, dojdzie do rychłego zawarcia traktatu handlowego z Polską z uwzględnieniem stanowiska Niemiec.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 3 sierpnia (PAT). — Belgja: 124'45, 124'76, 124'14; Londyn. 43'45, 43'56, 43'34; Nowy Jork: 8'93, 9'95, 8'91; Paryż: 35'05, 35'14, 34'96; Praga: 26'51, 26'57, 26'45; — Szwajcarja: 172'50, 172'40, sprz. 172'83, kup. 171'97; Włochy: 48'66, 48'78, 48'54; Sztokholm: 239'70, 239'30, 239'10; Wiedeń: 125'95, 126'25, 125'64.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Orłow“.
Piątek: „Targ na dziewczęta“.
Sobota: „Orłow“.
Niedziela popołudniu: „Księżniczka cyrkówka“.
Niedziela wieczorem: „Targ na dziewczęta“,
Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna“.
Wtorek: „Hrabia Luxemburg“.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Codziennie wieczór varietowo-kabaretowy.

KINOTEATRY

Bagatela: „Zatajone ojcostwo“.
Nowości: „Na strunach zmysłów“.
Promień: „Handlarze żywym towarem“.
Sztuka: „Lekkomyślna matka“ (Glorja Swanson).
Uciecha: „Ci, którzy tańczą“ i „Kontrola przedślubna“.
Wanda: „Czarny ptak“ (Lon Chaney).
Warszawa: „Pociąg błyskawiczny nr. 2420“.

RADJO

Czwartek 4 sierpnia

Kraków (422 m.). 18.00: Transmisja z Warszawy. 19.00 Odczyt p. t. „Legendy ludu śląskiego“ część I (z recytacjami) — wygłosi redaktor W. Zechenter. 19.30: Odczyt p. t. „Z hodowli drobiu, część I: O zielononóżkach“ — wygłosi inż. dr. K. Wodzicki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT'a, nadprogram. 15.00: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15.20—17.00: Przerwa. 17.00: „Wśród książek“ (przegląd najnowszych wydawnictw) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.25: Odczyt p. t. „Jak oszczędzać siły pędne w samochodzie“ — wygłosi por. Walmoden. 17.35: Nadprogram i komunikaty. — 18.00: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji“. 19.00: Komunikaty PAT'a. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Pomniki literackie zabaw na łonie natury“ — wygłosi dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.15: Koncert wieczorny. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikat PAT'a, nadprogram.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE KLUBU RADZIECKIEGO PPS odbędzie się we czwartek 4 bm. o godzinie 7 wieczorem w biurze OKR — ul. Dunajewskiego 5.

OKR PPS KRAKÓW — MIASTO urzęduje od godz. 10—1 rano i od 4—8 wieczór, sekretarz tow. Rejman urzęduje od 6—8 wieczór.

ZARZĄD DOMU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE podaje do wiadomości wszystkim organizacjom zawodowym i tym, którzy wpłacili udziały na Dom robotniczy, aby zechcieli do dnia 6 sierpnia br. zgłosić się do Rady Zawodowej z kwitami, które otrzymali od Drukarni Ludowej, celem zamienienia ch na właściwe kwity, wydane przez Zarząd Domu robotniczego w Krakowie, w godzinach od 5 do 8 wieczór, jak również przyjmować się będzie udziały na członków spółdzielni Domu robotniczego w Krakowie. Za Zarząd Dr. Emil Bobrowski, Władysław Jura.

Czas odnowić przedpłatę na sierpień

KRONIKA

Kraków, 4 sierpnia

Wielka burza przeszła nad Krakowem

Wczoraj około godziny 2 popoł. przeszła nad Krakowem niezwykle gwałtowna burza z piorunami, której towarzyszył ulewny deszcz, przybierający chwilami *rozmiary olbrzymiej nawalnicy.* W ciągu kilku minut wskutek przepełnienia kanałów odpływowych *chodnikami i jezdnią ulic poczęły płynąć wartkie strumienie wody, zalewając piwnice i suteryny* a nawet *całe ulice* w dzielnicach niżej położonych, tworząc *wielkie zatory wody do wysokości 1 metra.* Przy delożowaniu mieszkańców z suteryn interwenjowała straż pożarna w kilkunastu wypadkach przy ulicach: Blich, Kołłątaja, Starowiślnej, Sołtyka, Sebestjana, Bonerowskiej i innych.

W czasie burzy *zrywała się od czasu do czasu gwałtowna wichura,* która w niektórych dzielnicach miasta poczyniła *większe spustoszenia,* łamiąc drzewa, niszcząc krzewy, wyrywając okna itd. O sile wichury świadczy wymownie fakt, że w Ludwinowie przy ul. Wilga *wichura zerwała dach z szopy* i rzuciła go na sąsiedni dom. W ul. Miodowej na domu dwupiętrowym pod L. 41 *runął* również wskutek nawalnicy *mur ogniowy na dach* domu pod L. 43. Zawezwana straż pożarna usunęła resztki muru grożącego zawaleniem.

W ciągu burzy *uderzyło kilka piorunów w mieście,* z tych jeden uderzył w drzewo przy ul. Straszewskiego pod Wawelem. Strzaskane drzewo runęło w poprzek ulicy.

Wielkiego zniszczenia dokonał również w ogrodach, na plantacjach i polach *grad wielkości ziarnek grochu,* który padał blisko przez 10 minut.

—ooo—

RUCH AUTOBUSOWY. Doświadczenia poczynione przez Polski Związek Turystyczny przy organizacji ruchu autobusowego na terenie Województwa Krakowskiego wykazują, że nastąpiło tutaj wypełnienie bardzo poważnej luki w systemie komunikacji.

Dzięki życzliwemu stanowisku województwa krakowskiego, szczególnie p. wicewojewody Morawskiego i naczelnika wydziału przemysłowego p. Matusińskiego zdołał Związek Turystyczny tak zorganizować ruch autobusowy na terenie Województwa Krakowskiego, że przedstawia on jednolicie prowadzoną sieć linij autobusowych, łącznej długości około 1.000 klm. Od chwili ujednostajnienia tej komunikacji daje się też zauważyć kolosalne wzmożenie frekwencji, tak na linjach turystycznych jak Zakopane, Krynica, Ojców, jak i na linjach komunikacyjnych jak Miechów, Jędrzejów, Kielce, Proszowice, Słomniki i t. d. Obecnie przystąpił Związek do Władz centralnych z propozycją zorganizowania tego ruchu autobusowego w podobnej formie w innych województwach.

Jeśli nasze władze centralne odniosą się życzliwie do propozycji Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, to do wiosny przyszłego roku nastąpi rozszerzenie ruchu autobusowego na terenie całego państwa.

STUDENCI PARYSKIEJ AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Do Krakowa przybyła wycieczka 18 studentów Akademji górniczej w Paryżu. Gości w imieniu stowarzyszenia studentów Akademji górniczej w Krakowie przywitali pp. Alfred Jakubowski i Tadeusz Popiel. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa i kopalni soli w Wieliczce, część odjechała na Górny Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego, druga zaś udała się do Borysławia, gdzie studenci paryscy odbędą praktykę, którą w drodze zamiany otrzymali przez stowarzyszenie stud. Akademji górniczej w Krakowie.

ATAKU EPILEPTYCZNEGO doznał wczoraj nagle Jan Stębień, przechodząc brzegiem Rudawy, skutkiem czego wpadł do wody. Na szczęście wypadek zauważyli przechodnie, którzy Stębienia wydobyli z wody.

OFIARA PRACY ZAWODOWEJ. Wczoraj przed południem kolejarz Józef Wróbel, lat 55 w czasie wykonywania pracy dostał się na dworcu krakowskim między dwa wagony, przyczem doznał uszkodzenia lewego przedramienia. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala na oddział chirurgiczny.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Podwale, gdzie Katarzyna Zimicka, lat 45 wpadła pod koła powozu, doznając ciężkich ogólnych obrażeń cielesnych. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Zimicką w ciężkim stanie do szpitala. Interwenjowało dalej pogotowie rat. przy ul. Podbrzezie 3, gdzie 4 letnia Irka Horowitzówna, zabawiając się na ganku I-go piętra spadła na podwórze skutkiem złamania się zgniłej balaski. Lekarz pogotowia stwierdził u Horowitzównej naruszenie kości czołowej.

ARESZTOWANO Rudolfa Świerka, lat 18, za kradzież masła z piwnicy Chaskla Horowitza przy ul. Józefa 26, wartości 135 zł. Masło odebrano i zwrócono poszkodowanemu. — Aresztowano również Edwarda Kozłowskiego, lat 16, za usiłowaną kradzież żelaza z magazynu wojsk. na Zabłociu.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODU Z WOZEM. — Piotr Kołomocki szofer, jadąc ul. Potockiego samochodem ciężarowym, najechał na wóz, zaprzężony w parę koni. Skutkiem najechania siedzący na wozie Aron Wasserlauf spadł z wozu i odniósł obrażenia na głowie.

TONĄŁ. Franciszek Toczek, lat 28, kąpiąc się w miejscu zakazanem w Wiśle, począł tonąć. Tonącemu pospieszył na ratunek posterunkowy P. Juszczyk i wyciągnął go z wody.

KRADZIEŻE. Dawidowi Verderberowi nieznany sprawca skradł rower, który Verderber pozostawił w jednej z bram przy ul. Szczepańskiej. — Do kuchni Jakóba Zygmuntowicza przy pl. WW. Świętych, włamali się złodzieje i skradli ubranie, zegarek ze złota double i nieznaczną ilość pieniędzy. Stanisława Miricz doniosła do policji, że w ul. Siennej skradziono jej wózek dziecinny. — Michałowi Lekkiemu skradli nieznani sprawcy trzy kosze ryb, wartości 300 zł. Kosze pozostawione były przy ul. ks. Józefa.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

„ORŁOW“ — „TARG NA DZIEWCZĘTA“. Dziś, we czwartek, dana będzie w teatrze im. J. Słowackiego głośna operetka Granichstaedtena „Orłow“ z Lucyną Messal i Władysławem Szczawińskim w głównych rolach. Pozostałe partje wykonają najświetniejsi artyści operetki warszawskiej, a to: Dowmundowa, Kozłowska, Dowmunt, Horski, Sempoliński i Staszyński. W piątek 5 bm. komiczna operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“. Na popołudniowe przedstawienie w niedzielę 7 bm. daną będzie po raz ostatni po cenach zniżonych wystawiona z przepychem operetka Kalmana „Księżna Cyrkówka“ z Lucyną Messal, znakomitą primadonną.

W TEATRZE „NOWOŚCI“ (przy ul. Rajskiej) dziś i codziennie atrakcyjne wieczory varietowo-kabaretowe z udziałem pierwszorzędnych sił zagranicznych i krajowych. W niedzielę dla dzieci i młodzieży przedstawienie o godzinie 11 przedpołudniem z udziałem wszystkich sił artystycznych. W niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 4 popołudniu i 8'30 wieczorem. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w handlu Rudnickiego, Rynek Główny, Linia A—B, a w dniu przedstawień od godziny 6 wieczór — w niedzielę zaś od godziny 9 rano przy kasie teatru.

—ooo—

Z Polski

DEMONSTRACJA RZEŹNIKÓW. We wtorek w południe rzeźnicy w Katowicach zamknęli wszystkie sklepy na znak protestu przeciw zarządzeniu magistratu, wprowadzającemu podwyższenie ceny mięsa o 10 do 30 gr. na funcie, począwszy od środy zamiast od wtorku.

CAŁOROCZNA KRYJÓWKA DEZERTERA ZA OBRAZEM ŚWIĘTEGO. Żandarmerja łódzka została poufnie zawiadomiona, że niejaki Józef Wawrzyniak, poszukiwany przez nią, jako dezerter, ukrywa się w mieszkaniu swojej kochanki Stanisławy Sobolewskiej przy ul. Kilińskiego. Rewizja dokonana w nocy w jej mieszkaniu okazała się bezskuteczną. Żandarmi opuścili już dom, ale na odchodnem jeszcze zajrzeli przez niedość szczelnie zasłonięte okienko suterynowe do wnętrza zrewidowanej izby. I tu uderzyło ich wzrok dziwne poruszanie się dużego obrazu świętego, zawieszonego nad łóżkiem S. Wrócili więc dla zbadania tego tajemniczego zjawiska; okazało się, że za obrazem ukryty był Wawrzyniak, który jako murarz z zawodu wybił w grubej ścianie nyżę, służącą ma za schronienie w razie niebezpieczeństwa. Mimo tak kunsztownej kryjówki, którą sobie wybudował w roku zeszłym, zdradził się przed wczesną chęcią wydobycia się na światło i został aresztowany.

WAKACYJNY KURS UNIWERSYTECKI W SANDOMIERZU. W dniu 1 bm. w sali Domu Ludowego w Sandomierzu odbyło się uroczyste otwarcie VI kursu wakacyjnego Powszechnego Uniwersytetu Regjonalnego im. St. Konarskiego. Z ramienia zarządu Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. otworzył kurs p. Aleksander Patkowski i przedstawił myśli przewodnie programów kursów poświęconych Sandomierszczyźnie, które od roku 1922 skupiają nauczycielstwo szkół powszechnych oraz inteligencję miejscową. Kurs tegoroczny, poświęcony całkowicie historji Sandomierszczyzny ma ujawnić wszystkie momenty wielkości i upadku, świętości i bohaterstwa, wzniosłych i tragicznych momentów w dziejach lokalnych, pobudzić społeczeństwo miejscowe do poczucia głębszych związków z tradycją lokalną. Wykłady tegoroczne mają jednocześnie zapoczątkować stałe wydawnictwo roczników pt. „Pamiętnik Sandomiersko-Kielecki“.

W POLSCE JEST 35.000 POLICJANTÓW. Polska straż bezpieczeństwa publicznego podzielona jest właściwie na 2 kategorje: na właściwą policję państwową oraz KOP., to znaczy Korpus Ochrony Pogranicza, który na wschodnich granicach pełni służbę bezpieczeństwa. W całem państwie, łącznie z województwem śląskiem wszystkich funkcjonarjuszy policyjnych jest 35.000. W tem oficerów i wyższych funkcjonarjuszy 1.376, reszta zaś funkcjonarjusze niżsi. Wydatki roczne na policję zajmują w budżecie państwa poważną pozycję, wyrażającą się sumą 103.179.461 zł. KOP. liczy 20.613 ludzi, oficerów i szeregowych. Utrzymanie KOP.-u roczne wyraża się sumą 37.929.552 zł. Naogół utrzymanie jednego funkcjonarjusza KOP.-u jest tańsze, niż utrzymanie policjanta. Częściowo tłumaczy się to tem, że w KOP. służą ludzie młodzi, w wieku wojskowym, zaś w policji ludzie obarczeni rodzinami.

PARCELACJA 58 FOLWARKÓW W ZAMOYSZCZYŹNIE. Dzienniki warszawskie donoszą: — W najbliższym czasie wyjeżdża do Zamoyszczyzny komisja szacunkowa Państwowego Banku Rolnego, celem przeprowadzenia szacunku **58 folwarków, przeznaczonych na parcelację.** Parcelacja ta odbywa się na skutek **zaległości podatkowych.** — Ogółem Zamoyszczyzna liczy **368 folwarków.** Ordynacja Zamoyskich, tworząca w Polsce największe dobra ziemskie, posiadająca pareset folwarków i ogromne tereny leśne — na przestrzeni **paru powiatów województwa lubelskiego** — pod względem gospodarczym widocznie, trwa w stanie dawnego zaopuszczenia, skoro za zaległości podatkowe ma ulec częściowej amputacji.

NA CO SĄ PIENIĄDZE? Ze stanowiska starosty powiatu świętochłowickiego ustąpił dr. Potyka. Naczelnicy gmin postanowili starostę pożegnać. — Bardzo pięknie — pisze „Gazeta Robotnicza“ — ludzie powinni się po ludzku rozchodzić. Ale panowie naczelnicy poszli podobno dalej. Jak informują z wiarygodnego źródła, postanowili panowie naczelnicy zakupić na koszt gmin prezent w postaci serwisu na 24 osoby z chińskiej porcelany za 15.000 złotych. A oprócz tego mają gminy zapłacić wielki raut w sali hutniczej w Nowym Bytomiu. To jest za wiele. Prezent i raut winni zapłacić naczelnicy, a nie biedni obywatele, którym często brak kęsa chleba.

ŻUBRY PSZCZYŃSKIE. Żubry pszczyńskie, jako ostatnie szczątki stad, które niegdyś zaludniały puszczę białowieską, są obecnie słynne w Europie. W r. 1855 podarował Aleksander II. ówczesnemu księciu pszczyńskiemu 15 żubrów. Zwierz miał dobrą opiekę, to też rozmnożył się tak, że po kilku latach można było urządzać polowania na niego. Na te polowania zjeżdżali monarchowie niemieccy, szczególnie zaś Wilhelm II. Podczas wojny światowej i ostatnich trzech powstań górnośląskich wyniszczono zwierzostan tak dalece, że ze 40 przed wojną naliczonych pozostały zaledwie 3 stare samce i 2 młode sztuki. Profesor gimnazjum w Pszczynie, Kazimierz Chwirut, pracuje obecnie nad wydaniem monografji żubrów pszczyńskich na podstawie źródeł z archiwum pszczyńskiem.

—ooo—

Z zagranicy

ROZWÓJ TELEFONU. Od soboty 30 z. m. funkcjonuje między Wiedniem a Budapesztem nowy ulepszony kabel telefoniczny, dzięki któremu może się odbywać równocześnie 60 rozmów.

SOWIETY DZIEDZICZĄ PO CARACIE. Cerkiew rosyjska w parku poselstwa sowieckiego w Wiedniu oddana została poselstwu sowieckiemu na własność w zamian za pałac przydzielony poselstwu austrjackiemu w Moskwie.

NIE BYŁO ZAMACHU BOMBOWEGO W LENINGRADZIE. Telegraficzna ajencja unji sowieckiej komunikuje, że wiadomości o zamachu na sowiet leningradzki i o rzuceniu bomby na zjazd komunistyczny w Leningradzie, przyczem zginąć miało 100 osób — są nieprawdziwe.

OLBRZYMIA BURZA W NIEMCZECH. Wczoraj wieczorem przeszła nad miastem Karlsruhe w Badenji wielka burza, która wyrządziła w całej okolicy znaczne spustoszenia. W odległej o 20 km. od Karlsruhe miejscowości Liedolsheim piorun uderzył w dom, wzniecając pożar, który wskutek szalejącego wichru przeniósł się w krótkim czasie na sąsiednie domostwa. W ciągu krótkiego czasu pożar zamienił 40 domów mieszkalnych i składów zboża w ruinę. Nad ranem straż pożarna zlokalizowała ogień. Szkody obliczają na 3 miljony marek.

AMERYKANIE CHCĄ BUDOWAĆ NOWY BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku: Amerykański koncern budowlany Vista Building Corporation zwrócił się telegraficznie do ministerstwa spraw wewnętrznych Niemiec z propozycją finansowania budowy 60.000 nowych mieszkań w Berlinie. Dla przeprowadzenia tej akcji wymagany jest okres 2—3 lat, a koszta obliczone są na 150 miljonów dolarów. Amerykańskie towarzystwo budowlane zamierza pokryć koszta przez rozpisanie pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów, wyłożonej w Nowym Jorku, a spłacalnej w ciągu 33 lat. Dla pokrycia pozostałych 50 miljonów ma być emitowana w Niemczech pożyczka 8-procentowa.

KATASTROFY LOTNICZE. — Samolot, który zmuszony był do opuszczenia się na ziemię pod Tuluzą, w południowej Francji, zapalił się. Trzy osoby zostały zwęglone. — Znany lotnik Bajac — zraniony został ciężko w rękę przez śmigło podczas dokonywanych przez siebie prób z nowym samolotem. Lotnik zmuszony był poddać się operacji przyczem odcięto mu kilka palców.

WŁOSKIE SĄDY SĄDZĄ. Trybunał nadzwyczajny dla ochrony państwa — zasądził komunistę Manlio Chiassone na 12 i pół lat więzienia. Chiassone był oskarżony o szerzenie zagranicą fałszywych wiadomości o wewnętrznych stosunkach włoskich; wiadomości te mogły uszczuplić prestiż i kredyt Włoch.

ŚNIEGI W ARGENTYNIE. Koniec lipca był u nas okresem wzmożonych upałów. Tymczasem w Buenos Ajres i okolicy srożyły się śnieżyce. Wprawdzie miesiąc lipiec jest tam najzimniejszym w roku — jednakże śnieg w tym klimacie uchodzi za zjawisko niezwykłe.

Próby ratowania Konferencji dla rozbrojenia morskiego

POŚREDNICTWO JAPONJI

Genewa, 3 sierpnia (PAT). Japończycy nie zrezygnowali ze swej roli pośredników. Delegacja japońska miała wypracować projekt prowizorycznego układu, który przedstawiła delegacji amerykańskiej. Wczoraj przedstawiciel Ameryki Gibson w towarzystwie admirała Jonesa złożył wizytę admirałowi Saito, szefowi delegacji japońskiej. W następstwie tej rozmowy hr. Ishi złożył wizytę pełnomocnikowi Anglji, Bridgemanowi, z którym rozmawiał na temat ewentualnego kompromisu.

Londyn, 3 lipca. (PAT). Ze źródeł delegacji brytyjskiej w Genewie informują, że pełne posiedzenie konferencji morskiej odbędzie się **dziś we czwartek.**

COOLIDGE PRZECIW ZERWANIU

Rapid City, 3. VIII. (PAT). Prezydent Coolidge polecił delegatom amerykańskim na genewską konferencję rozbrojeniową podjąć wszystkie wysiłki celem **doprowadzenia do układu.** Jeżeli wysiłki te zakończą się niepowodzeniem, konferencja — zdaniem prezydenta — wina być **odroczona bezterminowo.** Jak nam donoszą, prezydent Coolidge sądzi, że niema żadnych podstaw pogloska, że konferencja będzie odroczona do jesieni lub innej chwili. Jak się zdaje, czynione są starania, by układ został zawarty we czwartek, jeżeli zaś do tego nie dojdzie, **zebrania delegatów zakończą się.**

Honorowa emerytura dla Władysława Orkana

Warszawa, 3 sierpnia. (tel. własny Naprzodu). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo oświaty przygotowało wniosek w sprawie **przyznania emerytury znanemu poecie Władysławowi Orkanowi.** Wniosek ten wpłynie na najbliższe posiedzenie Rady ministrów. Emerytura ma wynosić 400 zł. miesięcznie.

Przegląd prasy

—o—

Czy doprawdy ambicje osobiste? — Sztuczne kompromisy. — „Naprawiacze“ na terenie robotniczym.

„Czas“ biada nad zepsuciem obyczajów sejmowych. Sejm chce zwołania sesji nadzwyczajnej — oczywiście po to, aby dokuczyć rządowi. Wogóle **rząd jest cacany, a Sejm — czarny jak djabeł:**

> Smutne to zaiste widowisko Sejmu, który zużywa swoje siły do podjazdowej walki z **władzą wykonawczą,** zamiast łącznie z nią pożytecznie pracować nad dalszą racjonalną rozbudową państwowego ustawodawstwa.

Naszem zdaniem, **Sejm obecny od dawna nie powinien był już wogóle pracować,** od roku powinniśmy byli mieć nowy Sejm. No, ale skoro Sejmowi nie wolno się rozwiązać, a rząd go rozwiązać nie chce, więc Sejm chce pracować **„nad racjonalną rozbudową państwowego ustawodawstwa“.** Cóż, kiedy rząd na to nie pozwala i toczy **podjazdową walkę** przeciw ustawom samorządowym, w obronie dekretów prasowych i t. d.

„Czas“ pozwala sobie na twierdzenie, że tylko przywódcy PPS prą do opozycji przeciw rządowi — masy wyborców PPS są natomiast za rządem.

> W PPS, a raczej w klubie parlamentarnym i w prasie tego stronnictwa, objawia się obecnie bardzo wyraźny prąd opozycyjny. Jest on wynikiem pewnego rozczarowania, jeżeli nie całej partji, to **przynajmniej kilku jej przywódców,** których ambicyj ideowych czy osobistych, przewrót majowy nie zaspokoił.

Jest to niegodna insynuacja, albowiem walka P. P. S. przeciw obecnemu rządowi toczy się nie o fotele lub posady. Chodzi o to, że **rząd zaspokoił ideowe i osobiste ambicje obszarników, z ciężką krzywdą dla ludu pracującego.** Kraj ogłodzono, drożyzna wzrosła, ludzie padają z głodu na ulicach — ale dla „Czasu“ tragiczna ta sytuacja w państwie przedstawia się tylko jako gra ambicyj osobistych.

* * *

„Głos Prawdy“ zastanawia się nad położeniem w Niemczech i snuje takie ciekawe uwagi:

> Trudno o lepsze potwierdzenie starej prawdy, **iż na kompromisie lewicy z prawicą pierwsza zwykle traci, a druga zyskuje,** niż rozwój stosunków politycznych w Niemczech po wojnie. Szczególnie ostatnie miesiące dostarczyły pod tym względem wysoce pouczających przykładów
> **Życie zadaje kłam tym sztucznym kompromisom, których istnienia nie jest w stanie przedłużyć nawet najdalej posunięty oportunizm. Brak im elastyczności.** Przypom ia'a raczej kij, **którego prawy koniec zawsze bije mocniej.**

Wszystko to jest naogół prawdziwe, a da się **doskonale przenieść także na polskie stosunki.** Na kompromisie lewicy z prawicą pierwsza traci, a druga zyskuje — w rządach pomajowych w Polsce. Prawy koniec kija (Meysztowicz, Niezabytowski, Romocki i Kwiatkowski) bije mocniej, niż lewy... Bije tak mocno, że aż kraj jęczy...

A zatem: **precz ze sztucznemi kompromisami,** albo za lewicą, albo za prawicą...

* * *

„Kurjer Polski“ informuje o próbach wtargnięcia grup rządowych na teren robotniczy:

> Od kilku tygodni na terenie większych fabryk warszawskich utworzyły się tak zwane **koła robotników-syndykalistów.** Kół takich dotychczas istnieje już około dwudziestu w niektórych fabrykach **metalowych,** tytoniowych oraz pracujących **na potrzeby wojska.**
> Do nowej organizacji należą prawie wyłącznie robotnicy fabryczni, z różnych partyj politycznych i związków zawodowych, zarówno „klasowych“ (?) jak i tak zwanych „polskich“ i chadeckich.
> Koła te, jak dotychczas w niczem nie przejawiły swej działalności, ograniczając się tylko do zjednywania sobie zwolenników **przez wysuwanie demagogicznych haseł** w rodzaju: kontroli robotniczej nad produkcją, tworzenia rad i komitetów robotniczych i t. p. W uprawianej w środowiskach robotniczych propagandzie daje się zauważyć silne naśladowanie wzorów i metod agitacji francuskiego syndykalizmu.
> **Inicjatorzy i organizatorzy tych kół rekrutują się ze sfer Związku Naprawy Rzeczypospolitej,** — w którego pracach niektórzy z nich biorą czynny udział.

Do robotników woła się: twórzcie kontrolę robotniczą nad produkcją, twórzcie rady robotnicze i t. d. A jednocześnie wydaje się wyroki arbitrażowe w Łodzi, skazujące robotników na dalszą nędzę, a jednocześnie uprawia się gospodarczą politykę obszarników, najbardziej dokuczliwą dla robotników, a jednocześnie zwodzi się kolejarzy obiecankami — cacankami.

Oh, **panowie „naprawiacze“ są hardzo rewolucyjni.** Komuniści przy nich bledną — ale cała ta rewolucyjność, kontrola robotnicza, rady robotnicze i t. d. — **to wszystko jest tylko na papierze.**

Komunikat urzędowy
o Konferencji dla zwołania Sejmu

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem odbyła się w sali konwentu seniorów Sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja konferencja przedstawicieli sejmowych klubów z wyjątkiem klubów mniejszości narodowych, stronnictwa chłopskiego i klubu pracy. Przedmiotem obrad konferencji była kwestja **zwrócenia się do prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.** Po dyskusji postanowiono wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu **złożyć w drugiej połowie sierpnia.** Dzień zgłoszenia wniosku ustali p. marszałek Sejmu z tem, aby przypuszczalny termin zwołania sesji wypadł **w pierwszych dniach września.** Wniosek nie będzie zawierał motywów ani programu prac sesji, o której zwołanie chodzi. Ponadto postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję w tymsamym składzie bezpośrednio przed spodziewanym terminem zwołania sesji celem ustalenia **programu prac tej sesji.**

Podwyżka płac urzędniczych
niewiadomo jaka i od kiedy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 sierpnia.

Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" donosi, że dnia 5 bm. u wicepremjera Bartla ma się odbyć decydująca konferencja, na której ma być postanowione, czy i **o ile podwyżki płac zostaną przyznane urzędnikom.** Podobno ministerstwo skarbu — według informacji „Kurjera Czerwonego" — projektuje **wprowadzenie podwyżek od dnia 1 października.** Celem zaciągnięcia bliższych szczegółów w powyższej sprawie korespondent Wasz zwrócił się do czynników miarodajnych; niestety **nikt nie był w stanie poinformować go o zasadach i rozmiarach projektowanej podwyżki.** Również Związki urzędnicze nie mają w tej mierze absolutnie żadnych informacyj.

TELEGRAMY

ZMIANA POSŁA ANGIELSKIEGO W WARSZAWIE

Warszawa, 3 sierpnia, (tel. własny Naprzodu). Obiega pogłoska, że poseł angielski w Warszawie p. Max Mueller ma ustąpić a na jego miejsce ma być mianowany p. Phipps, dotychczasowy zastępca lorda Crowe w ambasadzie paryskiej. Również obiega pogłoska, że **poselstwo angielskie w Warszawie ma być przemianowane na ambasadę.**

DZIEŃ ZWŁOKI W PROCESIE GEN. ŻYMIERSKIEGO

Warszawa, 3 sierpnia. (tel. własny Naprzodu). Rozprawa przeciw gen. Żymierskiemu została odroczona **do czwartku**, godz. 9 rano. Dzisiaj rozprawy nie było.

POMOC PAŃSTWA DLA UCHODŹCÓW

Warszawa, 3 sierpnia, (tel. własny Naprzodu). Urząd emigracyjny ustanowił trzech stałych kontrolerów okrętowych, którzy towarzyszyć będą wychodźcom w podróży, udzielając wskazówek i pomocy. Dotychczas urząd emigracyjny posiada tylko konwojentów doraźnych, co jednak okazuje się niewystarczające. Postanowiono również zainicjować urządzenie **bibljoteczek polskich na statkach**, które przewożą emigrantów polskich. Urząd emigracyjny przystępuje do stworzenia **domów polskich w wielu portach zamorskich**, gdzie są liczniejsze skupienia emigrantów polskich. W domach tych wychodźcy w pierwszych najtrudniejszych chwilach po przybyciu znajdą dach nad głową, pomoc, informacje i opiekę. Na razie domy polskie projektowane są w Rio de Janeiro (Brazylja), Buenos Ayres (Argentyna) i Quebec (Kanada).

WETERANI POLSCY Z AMERYKI W WARSZAWIE

Warszawa, 3 sierpnia, (tel. własny Naprzodu). W dniu dzisiejszym marszałek Sejmu przyjął wycieczkę weteranów polsko-amerykańskich, którzy przybyli do Warszawy. Jako gospodarz Sejmu marszałek pokazywał im stary gmach sejmowy oraz nowy gmach w budowie. Wizytę w Sejmie zakończyła wspólna fotografja w parku sejmowym. Przyjmując wycieczkę, marszałek Sejmu w gorących słowach podniósł wielkość czynu zbrojnego, do którego przed dziesięciu laty porwali się Polacy amerykańscy.

—ooo—

REFORMA SZKOLNA W AUSTRJI

Wiedeń, 3 sierpnia (PAT). Uchwalona przez austrjacką Radę narodową reforma szkoły średniej ustala trzy typy: gimnazjum, gimnazjum realne i szkołę realną. — Czas nauki w szkołach realnych przedłużono z 7 do 8 lat. W gimnazjach rozpoczyna się nauka łaciny w drugiej klasie, nauka greki w klasie czwartej. Niższe klasy szkół średnich wszystkich typów są do siebie zbliżone, różniczkowanie rozpoczyna się dopiero w klasach wyższych. W gimnazjach realnych wykładana jest łacina i jeden z języków nowożytnych, w szkołach realnych tylko języki nowożytne. Reforma uwzględnia w znacznej mierze wychowanie fizyczne, stenografja i nauka zręczności są obowiązkowe.

Wiedeń, 3 sierpnia (PAT). Wczoraj odbyło się ostatnie przed ferjami posiedzenie Rady Narodowej. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia ministerstwa sprawiedliwości, kwestja spalenia się pałacu sprawiedliwości oraz reforma szkolna. Pierwsze czytanie reformy kodeksu karnego odbędzie się w jesieni.

MILICJA GMINNA W WIEDNIU

Paryż, 3 sierpnia (PAT). Dzienniki wiedeńskie i berlińskie twierdziły, że konferencja ambasadorów w Paryżu zajmowała się zniesieniem miejskiej straży bezpieczeństwa w Wiedniu, ze względu na to, że straż sprzeciwia się postanowieniom traktatu pokojowego w Saint Germain. Ze strony konferencji ambasadorów *dementują formalnie te doniesienia.* Oświadczają, że wprawdzie przedstawiciele rządów koalicyjnych w Wiedniu porozumiewali się z tamtejszemi organami dla likwidacji międzykoalicyjnej wojskowej komisji kontrolującej, aby zainteresować miarodajne koła wiedeńskie kwestją rozwiązania straży bezpieczeństwa, że jednak konferencja ambasadorów sama zajmie w tej sprawie stanowisko dopiero wtedy, gdy rząd wiedeński nie zareaguje na pierwszą inicjatywę.

MUSI POWSTAĆ ZWIĄZEK PAŃSTW BAŁTYCKICH

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Helsinki Suomat" łotewski minister spraw zagranicznych tow. Zielens oświadczył, **że zbliżenie między państwami bałtyckiemi dochodzi powoli, ale na pewnych podstawach do skutku.** Łotwa i Litwa uchwaliły już obecnie trzymać się w polityce zagranicznej wspólnych linij wytycznych, zwłaszcza w stosunku do Rosji sowieckiej. Prędzej czy później zdaniem ministra **musi powstać związek państw bałtyckich**, do którego niezawodnie przystąpi też Finlandja. Rządy litewski, łotewski i estoński zdecydowane są poprzeć **kandydaturę Finlandji do Rady Ligi narodów.** W związku z powyższem oświadczeniem ministra Zielensa finlandzkie koła miarodajne przyznają, że państwa bałtyckie przychylnie odnoszą się do kandydatury Finlandji, jednakże dotąd żadne z tych państw nie przyjęło w tej sprawie zobowiązań.

JAK SOWIETY „WALCZĄ" Z MILITARYZMEM

Berlin, 3 sierpnia (PAT). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że komisja pracy i obrony państwa uchwaliła w ciągu następnego roku gospodarczego zbudować w Rosji centralnej *16 nowych fabryk armat i amunicji.* Do opracowania planów wezwani być mają rzeczoznawcy rosyjscy i zagraniczni. Fundusze na budowę fabryk zostały uchwalone.

PREZYDENT COOLIDGE NIE BĘDZIE JUŻ KANDYDOWAŁ

Rapid City, 3 sierpnia (PAT). Prezydent Coolidge oświadczył, iż niema zamiaru kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach 1928 r. Oświadczenie to złożył prezydent wobec przedstawicieli prasy, bez żadnych komentarzy.

Waszyngton, 3 sierpnia (PAT). Kombinacje, jakoby między oświadczeniem Coolidge'a, że nie będzie więcej kandydował na prezydenta a przebiegiem konferencji rozbrojeniowej istniał związek, są tutaj *dementowane.*

LOS SACCA I VANZETTIEGO WISI NA WŁOSKU

Nowy Jork, 3 sierpnia. Gubernator Fuller odbył wczoraj rozmowę z sędzią Thajerem, który swego czasu wydał wyrok śmierci na Sacco i Vanzettiego. Słychać, że Fuller ma zamiar podać się do dymisji. Celem przeszkodzenia demonstracjom, pilnowane jest więzienie w Charlestown przez silne oddziały policyjne.

Boston, 3 sierpnia (PAT). Sacco i Vanzetti zostali przeniesieni z więzienia w Massachusetts do celi skazańców w Charlestown. Gubernator więzienia oświadczył, iż postępowanie to jest zgodne z zwykłą procedurą, *dotyczącą skazańców, na których wyrok śmierci ma być niebawem wydany.* Jednakże według dobrze poinformowanej opinji *wyrok nie będzie wykonany*, władze bowiem w Massachusetts podjęły akcję za rewizją procesu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kraków, 4 sierpnia.

SKUTKI BURZY W KRAKOWIE. Skutkiem gradu zginęło wczoraj kilkanaście gołębi w okolicy kościoła Marjackiego i banku gospodarstwa krajowego na Linji A—B. Także na targu w Podgórzu powstał popłoch, ponieważ wichura przewróciła stoły z jarzynami, łamiąc parasole itd.

OBŁAWA NA DACHU. Wczoraj w południe zawezwano straż ogniową na ulicę Krowoderską, celem ujęcia umysłowo chorego Antoniego Wójcika, liczącego lat 19, terminatora blacharskiego, który uciekł na dach 2-piętrowego domu pod l. 33. Biegającego po dachu Wójcika ujęto i odesłano pod opiekę domową.

POPARZENIE. Wczoraj o godzinie 6 popołudniu wybuchł w szlifierni luster Zdzisława Treislera — przy ul. Miechowskiej ogień, powstały wskutek zapalenia się podczas gotowania zaprawy farbowej z terpentyną, przyczem uległ poparzeniu syn właściciela szlifierni Roman. Zawezwana straż pożarna pożar ugasiła.

—ooo—

„Marsz szlakiem kadrówki"

PROGRAM OBCHODU W KRAKOWIE

Czwartek, 4 sierpnia:

Zjazd drużyn strzeleckich. Wszyscy przyjezdni zawodnicy zgłaszają się w biurze meldunkowem, które urzęduje na dworcu kolejowym, poczem będą odprowadzeni do Komendy Placu. W Komendzie Placu następuje: 1) zarejestrowanie przyjezdnych, 2) sprawdzenie świadectw lekarskich, ewentualnie zbadanie zawodników przez komisję przeglądową, 3) rozdział kwater, 4) wydanie asygnat na wyżywienie, 5) wydanie programów dnia.

Piątek, 5 sierpnia:

Godzina 7—8 rano: wydawanie śniadania dla zawodników, godzina 9 rano uroczysta msza w kościele św. Piotra i Pawła. Mszę odprawi ks. Niezgoda, dziekan generalny W. P. W nabożeństwie wezmą udział: kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą, zamiejscowe drużyny i zaproszeni goście. Po mszy nastąpi defilada przed kościołem i odmarsz do kwater. Godzina 10'30: wyjazd delegatów do Stroń, celem objęcia gruntu pod obóz letni Związku Strzeleckiego, ofiarowanego przez senatora Lewakowskiego. Godzina 12: obiad dla zawodników. Popołudniu przygotowanie do odmarszu i rozdanie prowiantów na drogę. Godzina 18: kolacja dla zawodników. Godzina 19'30: capstrzyk po ulicach miasta przy udziale orkiestr wojskowych i cywilnych. Godzina 20.30: zbiórka na placu Św. Ducha i pochód z orkiestrami do Oleandrów gdzie nastąpi przemówienie delegata Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego, oraz odczytanie historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia 1914 roku. Godzina 22: zebranie towarzyskie (komers) w restauracji Pollera.

Sobota, 6 sierpnia:

Godzina 2: pobudka dla zawodników, śniadanie i wymarsz drużyn do Oleandrów. Godzina 3'30: zbiórka drużyn pod Oleandrami. — Godzina 3'40: przegląd drużyn przez głównego komendanta, odczytanie historycznego rozkazu i udzielenie błogosławieństwa zawodnikom przez kapelana ks. Matz-Marskiego. Godzina 4 rano: odmarsz drużyn „Szlakiem Kadrówki".

* * *

W dniach 6 i 7 sierpnia o godzinie 17'30—19'00 przez Polskie Radjo w Krakowie nadane będzie: a) przemówienie, b) koncert orkiestry 20 p. p., c) chór „Echa" pod osobistem kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego, d) recytacje utworów legionowo-strzeleckich, wygłoszone przez art. dram. Ludwika Ruszkowskiego.

Jak się pośliznęła noga czcigodnemu obywatelowi miasta

Aresztowanie rzeźnika Nowaka we Lwowie

Oddział P. P. dla walki z lichwą, badając przyczynę drożyzny mięsa we Lwowie, zmuszony był zaglądnąć w dżungle rzeźni miejskiej. — Podczas tych dochodzeń natknięto się między innemi na brudne sprawki rzeźnika Józefa Nowaka, którego nazwisko figurowało w każdej większej aferze paskarskiej wśród rzeźników. Karjera tego „przemysłowca" jest dość niezwykła na bruku lwowskim. Przed wojną przybył on do Lwowa ze wsi rodzinnej Świątniki Górne pod Krakowem i jako parobek pracował zrazu u miejscowych rzeźników. Ożeniwszy się posażnie, „dorobił" się dziś już kamienicy przy ul. Piekarskiej, urządził pracownię masarską, skład wędlin przy placu Bernardyńskim i restaurację przy placu Halickim. Oto dzieje tego dorobku wedle „Dziennika Ludowego":

W roku 1919 był on aresztowany pod zarzutem dokonania oszustw na szkodę intendantury wojskowej. Działo się to w okresie obrony Lwowa.

W roku 1926 znaleziono w rzeźni miejskiej zmagazynowanych parę wagonów tłuszczów w celach spekulacji. W tym czasie ludność miasta głodowała z powodu braku tych środków spożywczych. W brudną aferę tę byli wmieszani: dyrektor rzeźni miejskiej i Nowak.

W wykazach urzędu walki z lichwą figuruje Nowak kilkadziesiąt razy jako ukarany za paskarstwo, brak cen i t. p. Przed paru laty miał on ponownie dochodzenia jako dostawca tłuszczów dla wojska. Dziwnym zbiegiem okoliczności zginęły w policji wszystkie akta, dotyczące jego sprawek, które to dochodzenia przeprowadzał przed kilku laty komisarz Stojkow.

Przed rokiem zawodowi rzeźnicy powiadomili redakcję „Dziennika Ludowego", iż Nowak, dostarczając kiełbas dla żołnierzy 19 p. p., fabrykował je z mięsa końskiego zamiast z wieprzowego i wołowego. Wówczas to intendantura tego pułku zwróciła się do weterynarjatu miejskiego o chemiczną analizę jego kiełbas, tembardziej, że żołnierze po spożyciu tych wyrobów zapadali na choroby gastryczne. Weterynarz miejski dr. Hiolski stwierdził wówczas, że kiełbasy fabrykowane w pracowni Nowaka, zawierają wielką ilość mięsa końskiego. Wyrobów tych dostarczano nie tylko wojsku, lecz sprzedawano je również odbiorcom w mieście.

Nowak miał czelność oskarżyć p. Hiolskiego o „szkodliwą" dla siebie ekspertyzę i udzielenie o tem wiadomości do dzienników i w rezultacie p. H. został skazany na grzywnę... Otóż — jak podaje „Dziennik Ludowy" — wywiadowcy policyjni stwierdzili w śledztwie, że Nowak namawiał świadków do fałszywych zeznań, tak w tej, jakoteż w innych sprawach, które toczyły się przeciw niemu w sądzie. Pod jego wpływem jego sklepowa miała nawet podobno zeznać fałszywie pod przysięgą na jego korzyść. Nowak obiecał wzamian kupno sklepu za te zeznania. Jednakowoż nie dotrzymał przyrzeczenia, lecz wymówił jej posadę w sklepie i pozostawił bez środków do życia.

Ustalono również w śledztwie, że kiełbasy dla wojska fabrykował on z zepsutego podróbiu i odpadków. Aby usunąć odór zgnilizny, kąpał on te flaki w przetworze cali-chloricum, poczem tak odświeżone służyły te odpadki do wyrobów salami. Poza tem ustalono wedle zeznań świadków, iż dopuścił się on fałszerstwa pieczęci wojskowej.

Mięso bowiem i słoninę, oznaczane pieczęciami przez weterynarza wojskowego, jako przeznaczone dla dostaw wojskowych, zatrzymywał, zaś podrobioną pieczątką oznaczał najgorszej sorty towar, który dostarczał dla wojska. Okazało się również, że nietylko oszukiwał on wojsko, lecz również i skarb państwa. W piwnicach swych zamurował on między innemi dwa wagony wódek, sprowadzonych z fabryki Tarnowskich w Dzikowie, aby uniknąć opłat przy wprowadzeniu monopolu spirytusowego.

Komisarz Liebich, przeprowadzający śledztwo w tej sprawie, wraz z wywiadowcą Schalem, zebrawszy tak obciążający materjał przeciw Nowakowi, zarządził rewizję w jego mieszkaniu. Po spisaniu protokołu — odstawiono tego powojennego „przemysłowca" do dyspozycji sędziego śledczego radcy Słowikowskiego.

Nie jest oczywiście rzeczą dziwną, że znalazł się na bruku miejskim taki typ dorobkiewicza za wszelką cenę. Charakterystycznem jest natomiast, że miał on pewien mir wśród mieszczaństwa lwowskiego. Był on — jak stwierdza „Dziennik Lwowski" — osobą mile widzianą w „Strzelnicy" ponoś nawet kandydatem na „króla kurkowego" — był członkiem „Gwiazdy", wreszcie cenzorem handlowym Izby przemysłowo-handlowej.

Przegląd społeczny

—o—

OTWARCIE APTEKI POWIATOWEJ KASY CHORYCH W PRZEMYŚLU

Dnia 20 bm. nastąpiło w Przemyślu otwarcie apteki Powiatowej Kasy chorych. Powstanie tej nowej instytucji jest jednem z ogniw rozbudowy lecznictwa, która na terenie przemyskiej Kasy chorych postępuje raźno naprzód. Apteka urządzona została pod każdym względem wzorowo i wyposażona jest we wszystkie leki tak krajowe jak i zagraniczne. Lustracji apteki dokonali dnia 20 bm. inspektor farmaceutyczny województwa p. Włodzimirski, oraz aptekarz Herman ze Związku Kas chorych we Lwowie, poczem apteka oddana została do użytku członków. Rychłe uruchomienie apteki zawdzięczyć należy energicznym zabiegom komisarza Kasy chorych tow. inż. Bohdana Żuławskiego i kierownika Kasy p. Leona Kohna.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Wiednia	[illegible] 4·15 6·55 9·25 [illegible] [illegible] 21·—	Bielska	[illegible] 7·30 10·16 12·28 17·48 [illegible] 0·01	Żywca	— 8·28 11·20 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]	Cieszyna	[illegible] 9·17 11·44 15·07 18·45 [illegible] —	Piotrowic	P 4·12 8·08 11·20 16·— 18·48 P 23·— —	Wiednia	P 11·25 18·30 P 23·20 — — P 6·45 —	Pragi	P 12·45 22·50 P 22·08 5·30 — P 7·35 —	P 1·25 8·42 10·32 15·16 [illegible] 22·55 Z Bielska 7·20
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Poznania	SP* 0·15 SP [illegible] 6·45 7·55 10·10 13·30 P 14·15 P 17·35 19·20 P 20·— [illegible] [illegible] P [illegible] SP 23·55	[illegible]	1·06 1·09 7·43 9·56 11·09 14·30 14·59 18·49 20·25 20·44 21·14 23·04 P 23·25 0·46	[illegible]	2·50 2·50 8·58 — 12·28 16·08 P 16·08 P 18·20 P 21·45 21·45 22·30 P 0·23 P 0·23 2·50	[illegible]	— — — — 22·10 — — — P 4·39 P 4·39 P 7·28 P 7·28 — —	[illegible]	P 8·35 — — 18·24 — P 21·13 P 21·13 — 5·35 — [illegible] — P 7·57 P 7·57	[illegible]	7·21 — — 16·30 — — [illegible] — [illegible] — — — [illegible] [illegible]	[illegible]	— — 17·50 17·50 — [illegible] [illegible] — [illegible] — [illegible] [illegible] — —	P 2·12 P [illegible] P [illegible] [illegible] P [illegible] P [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] P [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Zagórza	P [illegible] SP [illegible] P [illegible] [illegible] 11·10 11·50 P 12·42 15·35 19·50 20·35 [illegible] 23·20	[illegible]	P 3·02 P 4·12 P 7·49 9·39 13·10 13·40 P 13·49 17·32 [illegible] 22·21 0·28 1·26	[illegible]	7·18 — 14·09 14·09 20·25 — [illegible] — [illegible] — — 7·18	[illegible]	P 4·34 — 9·12 11·39 15·35 — [illegible] [illegible] — 0·30 — 3·42	[illegible]	P 8·— — P [illegible] 16·50 [illegible] — P [illegible] — — 6·— — [illegible]	Krynicy	8·40 SP [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] 6·28 [illegible] [illegible]	[illegible]	— — [illegible] — [illegible] — — [illegible] — — [illegible] —	P 0·35 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] SP [illegible] 18·35 [illegible] P [illegible] SP 23·45

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Odjazd	Przyjazd	Przyjazd do Krakowa
Suchej Rabki [illegible] Nowego Sącza	[illegible] SP* 8·05 8·50 13·30 19·05 23·35	Zakopanego	P [illegible] P 12·40 15·25 20·10 — 6·10	Rabki	S 5·48 S 11·04 13·11 17·49 23·43 3·59	Wadowic	7·25 11·10 11·10 [illegible] 22·12 2·10	N. Sącza via [illegible]	— — 15·45 [illegible] 2·20 6·36	z Płaszowa 8·26 z Krakowa 13·58	[illegible] 10·29 16·1[illegible]	5·25 [illegible] 13·55 [illegible] SP* 22·30 SP 23·55

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do Krakowa	Odjazd z Krakowa do	Godz.	[illegible] z Krakowa	Godz.	[illegible] do [illegible]
Słotwiny tylko do Bochni	§ 18·15 * [illegible] 19·20	(z Grzegórzek) Kocmyrzowa	7·50 13·20 [illegible] 23·—	7·— 12·50 16·57 21·38	[illegible]	9·10 [illegible] 20·20	Niepołomic	— 4·35 14·30	— 8·10 16·30

P pospieszny, SP* od 15 V. do 31 V. 1927 r. i od 10 IX. do 14 V. 1928 r., SP- od 1 VI. do 15 IX. 1927 r. § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny. S sezonowy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.